Nr. 229. Sobota, 5 Października 1889. **Rok 79.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 33.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St Peres 31.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za czwarte ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc październik: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z *Przewodnikiem* za czwarte ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyami warszawskiego ilustrowanego tygodnika „Biesiady literackiej", i warszawskiego „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego", zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą te pisma wychodzące raz na tydzień po cenie zniżonej.

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą przeto otrzymywać warszawski tygodnik illustrowany *„Biesiadę literacką"* wraz z dodatkiem powieściowym po cenie:

We Lwowie: kwartalnie 1 zł. 59 ct.

Na prowincyi: kwartalnie 1 zł. 75 ct.,

Również *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, otrzymywać mogą prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* po następującej cenie:

We Lwowie:	miesięcznie	62 ct.,
	kwartalnie 1 „	86 ct.
Na prowincyi:	miesięcznie	92 ct.,
	kwartalnie 2 zł.	76 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Ministerstwo skarbu zamianowało w służbie utrzymywania ewidencyj katastru podatku gruntowego, geometrę ewidencyjnego I klasy, Ludwika Rzegocińskiego, starszym geometrą ewidencyjnym; geometrów ewidencyjnych II klasy Karola Kostikowa i Bronisława Soświńskiego, geometrami ewidencyjnymi I klasy; adjutowanych elewów ewidencyjnych Jana Fedynę i Oktawa Chmielewskiego, tudzież adjunkta pomiarów w Bośnii i Hercogowinie Feliksa Naganowskiego i byłego czasowego geometrę Pawła Paulego, geometrami ewidencyjnemi II klasy.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu zamianowała kontrolora podatkowego, Władysława Dąbrowskiego, kontrolorem c. k. urzędów sprzedaży soli.

C. k. krajowa dyrekcya skarbu zamianowała asystentów c. k. głównej kasy krajowej, Emila Tustanowskiego i Aleksandra Mehlema, oficyałami c. k. głównej kasy krajowej we Lwowie w X klasie rangi.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzona, w skutek żądania c. k. generalnej dyrekcyi austr. kolei państwowych z dnia 11 września 1889 r. l. 9.441 komisya reambulacyjna wraz z rozprawą ekspropryacyjną, względem założenia wodociągu z rzeki Wisłoka dla dworca manipulacyjnego (*Vorbahnhof*) w Rzeszowie kolei państwowej Jasło Rzeszów odbędzie się dnia 22 października 1889 i zbierze się w tym celu w dniu oznaczonym o godzinie 8 rano na dworcu kolei Karola Ludwika w Rzeszowie.

Wykazy gruntów, zająć się mających, wyłożone będą wraz z dotyczącemi planami w urzędach gminnych w Staroniwie i Drabiniance tudzież w kancelaryi przełożonego obszaru dworskiego w Staroniwie przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu wniesione być mogą w przeciągu powyższych 14 dni w c. k. Starostwie w Rzeszowie, lub też przy komisyi na miejscu.

Zarzuty spóźnione nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 4 października.

Dzienniki republikańskie we Francyi tak już są pewne zwycięztwa większości swoich kandydatów przy wyborze ściślejszym, przypadającym w tę niedzielę, że nie mówią o widokach powodzenia lub niepowodzenia, lecz o przyszłych stosunkach parlamentarnych w Izbie poselskiej. Według opinii tego stronnictwa zapewniona będzie jednomyślność republikanów o tyle, że przynajmniej nikt rewizyi konstytucyi nie znajdzie zwolenników w Izbie. O sprawie tej samej, inaczej mówią organa, które poczytują utrzymanie koalicyi z boulanżystami za konieczność. Wielu konserwatystów oświadczyło wprawdzie otwarcie, że interes obozu zachowawczego nie może opierać się na tak wątłej podstawie, jak uchwalenie wniosku rewizyi, która prowadziłaby tylko do ponownych wstrząśnień, ale owych wielu nie przemawiało w imieniu całego obozu. Ażeby doprowadzić do jakiegoś porozumienia przed zebraniem się parlamentu, braknie tak ze strony umiarkowanych republikanów, jak i pojednawczych monarchistów pierwszego kroku. To, co dotychczas objawiono, było jedynie wyrazem dobrej woli. Na tem jednak się kończy, a natomiast widoczna jest z obu stron trwożliwość pewna i nieufność.

Ci z obozu zachowawczego, którzyby pragnęli prawidłowego rozwoju spraw publicznych, pracy więcej produktywnej, obawiają się nie boulanżystów wprawdzie, których sami potępiają i nie zwolenników rewizyi, ale frakcyi radykalnej, jej wpływu, albo przynajmniej jej wrzawy i wycieczek w wypadku, gdyby umiarkowani gotowi byli zawrzeć umowę z konserwatystami. W świeżej jeszcze pamięci mają uleganie wszystkich gabinetów umiarkowanych frakcyi radykalnej. Z drugiej strony stronnictwo lewego centrum, republikanie umiarkowani, nie mogą na teraz dać żadnej gwarancyi, że dane przyrzeczenia i ustępstwa ewentualne, poczynione obozowi zachowawczemu, byliby w stanie dotrzymać. Wśród tak niepewnej sytuacyi, odbywa się dalej agitacya przedwyborcza. Drogi jednego i drugiego stronnictwa umiarkowanego, jakkolwiek zdawały się schodzić bezpośrednio po pierwszym rezultacie wyborów, dziś w przededniu ściślejszych wyborów, rozbiegają się znowu. Wyborcy konserwatywni, którzy usłuchali głosu ostrzeżeń, żeby nie łączyć się z boulanżystami, nie poprą tych ostatnich, ale nie użyczą też swego poparcia nawet najumiarkowańszym republikanom, bo nie upoważniają ich do tego komitety. Nawzajem też wyborcy republikańscy nie poprą najbardziej pojednawczych monarchistów, bo nie otrzymali pod

---

SZUM JESIENI

I.

Niespodziewanie, gdy sądzimy jeszcze, że lato długo trwać będzie, zjawia się pewnego dnia wiatr jesienny, aby odtąd z coraz większą natarczywością torować drogę swej pani. Zdradza go szum smętny, przeciągły, rozlewający się zrazu szeroko nakształt fal bezbrzeżnego oceanu, później gwałtowny jak rozhukane morze, w końcu zaś, jak ono, gdy się już ucisza, mdlejący w jękach i świście.

Czy przez myśl mogło przejść komu wczoraj, że jesień zaszumi? Dzień był pogodny, ciepły, a wegetacya po nocnym deszczu zdawała się posiadać więcej krasy i siły życiowej, niż kiedykolwiek.

Po południu przykuła mnie do siebie zajmująca książka. Czytałem godzinę, dwie, trzy — aż w końcu znurzony rzuciłem się na sofę. Słońce lśniło jeszcze dość wysoko. Po niebie błąkało się zaledwie kilka chmurek lekkiego kalibru. W powietrzu szybowało grono jaskółek, w krzewach zaś ogrodu, na który wychodzą okna mego pomieszkania, naradzały się nad czemś wróble, głośno ćwierkając.

Nagle, jakby je kto spłoszył, frunęło całe ich stado w górę.

Równocześnie pochyliły się szczyty topol, zaczęły rozpaczliwie kiwać się kasztany, a pośród krzaków taki ruch powstał, jakby chciały uciec ze swego miejsca.

Teraz szum posępny objął całą przestrzeń ogrodu. Drzewa i krzewy wyciągały przeciw nawale wiatru swe gałęzie, usiłując niby rękami odeprzeć zamach. Wiatr jednak przeginał je i szedł po pokonanych dalej, dalej. Nie tylko gałęzie i gałązki, każdy niemal listek z osobna szukał ocalenia; drżał, wykręcał się na swej szypułce to w tę, to w ową stronę; niejeden też oderwany w tem szamotaniu się od macierzystego łona, padał przechodniom pod stopy.

Był to opór życia przeciw dybiącej na nie zagładzie. W szumie ogrodu brzmiał zrazu namiętny protest, niedługo jednak zmienił się on w tkliwe błaganie o łaskę. Te topole dumne, a teraz uchylające czoła, te drżące z trwogi pękate kasztany i drobne u stóp ich krzewy, wszystko zdawało się prosić: „Nie niszcz nas.... Chcemy żyć jeszcze!"

II.

Przypominam sobie dawne dzieje, gdy ów szum po raz pierwszy wraził mi się w pamięć.

Miałem stryja poczciwego — jak to mówią — „z kościami". Poświęcił się on całkowicie dla rodziny; aby jej o ile możności najwięcej dopomagać, został do końca życia w stanie kawalerskim, a już to samo musiało w nim wytworzyć pewną ekscentryczność.

Czciłem go, ale uważałem za dziwaka.

Raz tedy, bawiąc u tego stryjaszka podczas feryj (było to już pod ich koniec), wyszedłem z nim — jak codzień po obiedzie — do ogrodu.

Mówiliśmy o rozmaitych rzeczach. — Wtem starowina urwał w połowie jakiegoś frazesu i stanął.

— Słyszysz? zapytał.

— A tak, — odparłem obojętnie. — Wiatr szumi....

Żachnął się i bąknął:

— Wiatr, wiatr.... niezwykły to wiatr, mój chłopcze. I szum niezwykły. To szum jesieni....

Następnie pociągnął mnie za sobą na ławeczkę.

— Siądź tu przy mnie — prawił dalej — i słuchaj. Słuchaj tego szumu, aby ci on na całe życie pozostał w uchu.... Ów szum i szelest liści, z których niedługo ani śladu nie pozostanie.

Spojrzałem nań wielkiemi oczyma.

Co to wszystko znaczy, niepodobna mi było dociec

Stryj tymczasem nie myślał kończyć swej oracyi.

— Ten szum — podjął na nowo — i mnie ogarnia. I ja drżę z chłodu, jak zioła tu przed nami. A! Po wiośnie bez kwiatów, po lecie bez ciepła, przychodzi ta zimna, bezpłodna jesień. Teraz nie pojmujesz jej, ale przyjdzie czas — na każdego przecie przyjść on musi. Słuchaj, słuchaj!

Cisnął mnie za rękę i ciągle powtarzał to: „Słuchaj!"

Nie mogę powiedzieć, żebym go teraz lepiej zrozumiał, niż w pierwszej chwili. Ale kiedy to mówił, czułem, jak gdyby biły jakieś iskry z jego rąk w moje żyły i obiegały niemi po całem mojem ciele. I gdyby był mi kazał w tej chwili pójść w ogień, poszedłbym; kazał mi tylko słuchać, więc słuchałem.

Słuchałem szumu jesieni, choć i on był dla mnie niepojęty, równie jak przemowa stryja. Chwytałem owe dźwięki, usiłując je przemocą w mózgu zachować, podobnie jak niejeden ustęp z Eneidy, którego zgoła nierozumiejąc, przecie wyuczyłem się ni to papuga — na pamięć.

III.

Słyszałem potem nieraz ów szum ponury....

Przez długi czas jednak interpretowałem go w duchu zgoła inaczej niż stryj sobie życzył. Widziałem wówczas w jesieni matkę dwóch rzeczy: jednej złej i jednej dobrej, mianowicie nowego kursu szkolnego i knedli ze śliwkami.

A tu lata mijały, szkoła i knedle poszły w zapomnienie, jesień zaś przechodziła jedna po drugiej. Odstęp pomiędzy niemi stawał się coraz krótszy, czas pchał coraz szybciej taczkę życia naprzód.

Z prawdziwem zdumieniem spostrzegłem pewnego razu, że włosy zaczynają mi rzednąć i siwieć. Zabawne! Wszakże to tak niedawno jeszcze, miałem bujną, czarną jak heban czuprynę. Ale i to prawda, że niedawno też byłem młody, a obecnie piąty krzyżyk mam już za pasem.

No proszę, ktoby to myślał!

Tak długo już żyję.... i co też zrobiłem dla świata, dla siebie?

Zstępując w dół z wyżyny bytu, jakie znoszę ztamtąd zasoby?

Gdzie plony lat tylu, gdzie ziarno, któreby na mogile zasiane, ozdobiło ją kiedyś kwiatem pamięci?

Rzuciłem wstecz wzrokiem....

Wesoło upłynęła mi młodość, ale jak po zgaszonej świecy, swąd mnie tylko dziś od niej zawiewa. Czy nie szkoda było trwonić mienia dla wesołych koleżków, rozdrabniać uczucia na płoche miłostki?

tym względem żadnej wskazówki. W takich więc okręgach wyjść jeszcze może kilku boulanżystów, pouczyło już bowiem doświadczenie, że gdy niepewność, rozbicie i niezadowolenie ogarnie pewne koło wyborcze, głosuje ono najczęściej za kandydatem, którego nie życzy sobie żaden z obozów umiarkowanych. Lubo tedy koniec wyborów ma być, jak zapewniają, uwieńczeniem zwycięstwa republikańskiego, to wątpić można, czy będzie ono tak zupełnem, jak mniemają optymiści. Ze strony republikańskiej brakło po pierwszych wyborach tak szlachetnej otwartości i odwagi, jaka się znalazła w obozie monarchicznym, którego reprezentanci od razu wypowiedzieli, co poczytują za zgodne z honorem swego stronnictwa. Gdyby otwartość ta była się znalazła, kto wie, czy wybory ściślejsze nie wypadłyby świetnie, tembardziej, że sami republikanie muszą przyznać, iż właśnie część obozu zachowawczego wpłynęła najwięcej na zdyskredytowanie boulanżyzmu.

Sejmy krajowe.

Porządek dzienny pierwszego posiedzenia Sejmu bukowińskiego został już ogłoszonym. Zawiera on sprawozdanie i preliminarze rachunków ze zwykłych funduszów krajowych, oraz relacye z poruczonych Wydziałowi krajowemu kilku spraw drogowych, a także sprawozdanie z wyboru posła z 2go koła wyborczego (wielkich posiadłości). Na temże posiedzeniu wybrani będą: dwaj skrutatorowie, 5 członków komisyi weryfikacyjnej, komisya petycyjna i ewentualnie inne komisye.

Budżet krajowy w Morawie na rok przyszły wykazuje niedobór, na którego pokrycie potrzeba będzie zwiększyć dodatek krajowy z 28 na 29 centów od jednego złr. podatków bezpośrednich, co razem z dodatkiem indemnizacyjnym wynosić będzie 36 centów od jednego złr. Zwiększenie podatku krajowego jest następstwem podwyższenia kosztów na szkoły ludowe o 200.000 zł.

Sejm morawski zbiera się tego roku na ostatnią sesyę w swym sześcioletnim okresie ustawodawczym, a sesya ta będzie, jak się zdaje, ożywioną, skutkiem wniosków mniejszości czeskiej o reformie ustawy wyborczej i zaprowadzeniu rad powiatowych. Przez pierwszy z tych wniosków, którego szczegóły nie są jeszcze znane, spodziewają się Czesi zyskać większą liczbę mandatów sejmowych. Nadto Sejm morawski załatwić ma sprawę zaciągnięcia pożyczki krajowej w wysokości 10 milionów zł., uregulować płacę nauczycieli ludowych i załatwić kilka spraw drobniejszych.

Z Petersburga.

(Potoczne wiadomości).

Dzienniki petersburskie dowiadują się, iż w ministerstwie spraw wewnętrznych podniesiono kwestyę, czy nie jest możebnem obecnie znieść pozostałe jeszcze serwituty w drodze układów polubownych. Jeżeli zaś to uznane zostanie za niemożliwe, wówczas ma być wyjaśnionem, co stanowi główną przeszkodę do układów tego rodzaju. W tej myśli, ministerstwo zażądało od instytucyj lokalnych szczegółowych wyjaśnień.

Dzienniki donoszą dalej, iż w przepisach, dotyczących żydów, obcych poddanych, w Rossyi zamieszkałych, mają być dokonane zmiany częściowe, według których żydzi tej kategoryi w trzech wypadkach będą mogli przemieszkiwać w państwie, mianowicie: jeżeli już mieszkali lat 40, jeżeli są w państwie urodzeni i od pewnego czasu stale osiedleni i jeżeli mają zaangażowane w przemyśle i handlu znaczniejsze kapitały.

Now. wr. w oddzielnym artykule streszcza broszurę S. M. Niekludowa o roli izraelitów w kraju zachodnim. S. M. Niekludow, członek Banku szlacheckiego, miał sobie polecone obejrzenie majątków, zastawionych w rzeczonym Banku. W tym celu zwiedził gubernie: wileńską, kowieńską, grodzieńską, wołyńską, mińską, witebską i pskowską, a wrażenia swoje zamknął w oddzielnej broszurze, która przedstawia w niesłychanie ponurych barwach gospodarkę izraelitów i wyzyskiwanie przez nich ludności chrześciańskiej.

„Nie potrzeba być judofobem, pisze między innemi autor broszury, aby wstrząsnąć się na myśl o tej roli, jaką odgrywa ludność miejscowa w obec pochłaniającej wszystko siły żydowszczyzny. Cały handel, zaczynając od 1 kop. a kończąc na milionach, znajduje się w rękach żydów. Kiedy przyjeżdża się do najodleglejszego zakątka Polesia, gdzie nie ma mieszkań ludzkich w promieniu 60-ciu worst, niewątpliwie znajdzie się karczmę z szynkarzem-żydem.“

Królowa Natalia.

Piszą pod dniem 1 b. m. z Belgradu: Obecność królowej Natalii nie przyczyniła się bynajmniej do zmiany fizyognomii miasta. Skoro minęło pierwsze wzburzenie, spowodowane uroczystościami przyjęcia, powróciło miasto zupełnie do jednostajnego, codziennego trybu. W ciągu dnia wczorajszego zgłosiło się wiele osób z wizytami, między innymi generał Horwatowicz i prezes gabinetu Sawa Gruicz, któremu poruczono prowadzenie rokowań z królową. W obec okoliczności, iż królowa-matka trwa na upornem swem stanowisku, wizyta Gruicza była bardzo krótką a prezes gabinetu ograniczył się na ponownem wyjaśnieniu stanowiska regencyi i rządu, nadmieniając, iż bezwzględne utrzymanie nakreślonego przez obie te władze kierunku, jest koniecznem następstwem postanowień artykułu 72 konstytucyi. Królowa-matka zachowała w obec wywodów prezesa gabinetu wielką rezerwę i skierowała natychmiast rozmowę na inny przedmiot. Co się tyczy spotkania króla Aleksandra z królową, miał oświadczyć p. Gruicz, iż może ono nastąpić tylko za wyraźnem zezwoleniem króla Milana. Dzisiaj złożył Natalii wizytę poseł rossyjski Persiani w towarzystwie swego sekretarza Somowa. Później przybyli do królowej reprezentanci Belgii, Francyi, Włoch i Anglii. Z poselstwa niemieckiego nikt się nie pojawił, zaś z austro-węgierskiego poselstwa tylko jego sekretarz.

Zdaje się, iż c. k. poseł hr. Bray, wcale nie złoży wizyty. Nieprawdziwą jest wiadomość, jakoby jedni z pierwszych, złożyli królowej swe uszanowanie regent Risticz, niektórzy ministrowie i metropolita Michał. Ze względu na to, iż królowa odrzuciła szorstko wszystkie propozycye ugodowe, niemniej, że ignorowała zupełnie zabiegi jakie czynił Risticz w ostatnich czasach, celem nakłonienia jej do ugody, zrozumiałą jest rzeczą, iż Risticz, dawny przyjaciel królowej czuje się obrażonym jako regent. Koła zapatrujące się spokojnie i bezstronnie na sprawę, uważają postępowanie Risticza za zupełnie prawidłowe. Plotką jest, jakoby królowa odbywała schadzki nocne ze swym synem a również tendencyjnym jest wymysłem wiadomość, iż na rozkaz metropolity zamknięto wrota katedry. Owszem, świątynia była otwartą, albowiem przy niedzieli odprawiano tam zwykłe popołudniowe nabożeństwo przy udziale wielu duchownych i licznej rzeszy pobożnych. Bezzasadną jest także wiadomość o trzymaniu króla Aleksandra pod czujną strażą w konaku.

Korespondent belgradzki *Köln. Ztg.* przesyła w uzupełnieniu ogłoszonego przez dziennik *Odjek* komunikatu o rokowaniach regencyi z królową, kilka zajmujących szczegółów: Na pierwszą propozycyę Risticza odpowiedziała królowa krótkiem zawiadomieniem, iż wyjeżdża do Belgradu, gdzie właśnie bawił król Milan. Na to wysłano do niej telegram z zawiadomieniem, że przyjazd jej będzie zupełnie ignorowanym. Równocześnie prezes gabinetu Gruicz zwrócił się za pośrednictwem poselstwa serbskiego w Petersburgu do rządu rossyjskiego z prośbą, o nakłonienie królowej do zaniechania podróży. P. Giers oświadczył gotowość ku temu i wystosował nadzwyczaj uprzejmy telegram do królowej, równocześnie jednak zawiadomiła królowa p. Gruicza, iż z powodu lekkiej niedyspozycyi zniewoloną jest odroczyć wyjazd. Teraz rząd starał się uzyskać od króla Milana zezwolenie do prowizorycznego porozumienia, uzyskał je i zawiadomił o warunkach bezzwłocznie królowę-matkę. Była to propozycya, wedle której król i królowa mogą corocznie po dwakroć przybywać do Belgradu. P. Giers był ponownie proszony o interwencyę, oświadczył wszakże posłowi serbskiemu, iż nie może uczynić tej przysługi rządowi serbskiemu, albowiem królowa pierwszą jego interwencyę „źle zrozumiała i inaczej ją sobie wytłómaczyła, niż to było w jego intencyi“. Teraz pokazało się, iż Natalia nie odroczyła zamierzonej poprzednio podróży skutkiem wdania się rossyjskiego ministra, owszem w dwóch listach do niego oświadczyła, że niewczesną jego interwencyą czuje się dotkniętą i ograniczoną w swobodnem działaniu i właśnie dla tego opuści d. 2 wrześnai (starego stylu) Jałtę i uda się przez Rumunię do Belgradu. Jak oświadczyła, tak też i uczyniła.

Niemcy na wschodnio-afrykańskich wybrzeżach.

Mamy przed sobą obszerniejsze wyciągi z wielce ciekawego raportu komendanta wyprawy niemieckiej kapitana Wissmana, złożonego urzędowi kanclerskiemu.

Przedewszystkiem pokazuje się z tego raportu, iż kapitan Wissman nie robi zgoła ceremonii z powstańcami lub podejrzanymi o sprzyjanie im. Oto na samym wstępie donosi, że w osadzie Bueni, w której gospodarował zdradziecki wali Sef bin Issa, posiadłości jego zostały skonfiskowane, niewolnicy puszczeni na wolność, a na jego głowę nałożona suma 1000 rupij.

Pod Bogomoyo postąpił sobie kapitan jeszcze energiczniej. Dowiedziawszy się, że miejscowość ta jest głównem siedliskiem powstańców, wysłał tam szefa stacyi, Grevenreutha, z dwoma kompaniami wojska i kilkuset zaciężnymi krajowcami, poleciwszy mu zgnieść powstańców. Wyprawa udała się doskonale, powstańcy zostali na głowę pobici i cofnęli się w głąb. Wskutek tego zwycięstwa wzmogło się zaufanie krajowców do Niemców, z różnych też stron poczęli się ściągać, przywożąc artykuły żywności i ofiarując je za cenę o wiele niższą niż dotąd.

Z osławionej z handlu niewolnikami osady Mlangotinini doniesiono Wissmanowi, że świeżo ma być wysłany nowy transport tych nieszczęsnych ofiar. Znowu więc Grevenreuth wyrusza z jego polecenia na miejsce. Ekspedycya udaje się wybornie. Wszyscy handlarze wpadają w ręce Niemców, wyjąwszy głównego herszta Salima, któremu udało się wymknąć. Niewolników wypuszczono natychmiast na wolność, osadę zaś podpalono, a mieszkańców jej przyprowadzono do głównej kwatery, jako jeńców. Ci ostatni, po stwierdzeniu ich niewinności, zostali uwolnieni. Krok ten doskonale podziałał, albowiem nazajutrz zaraz mieszkańcy ci przyprowadzili pojmanego Salima, który pod zarzutem rabunku dokonanego na ludziach został powieszony. I ta wyprawa wywarła znakomity wpływ na ludność. Opuszczone miejscowości poczęły się znowu zaludniać, tak, że Bogomoyo liczy już obecnie przeszło 5000 mieszkańców. Niebawem nadeszła też karawana w sile 1000 ludzi, wioząca kość słoniową, którą po drodze Busziri usiłował zrabować, ale został odparty. Karawana ta oddała się pod opiekę Niemców.

Fortyfikacye w Pangani, donosi kapitan, postępują szybko i wkrótce zostaną ukończone. Cała okolica poddała się, wyjąwszy osady Maganda, której mieszkańcy nieomal że nie pojmali szefa tamtejszej stacyi, Schmidta. Spotkała ich zasłużona kara, albowiem Schmidt, wyruszywszy w sile 50 ludzi, zdobył Magandę, pobił opornych, z których 15-tu legło trupem, a osadę kazał zrównać z ziemią.

Również w Tanga, szef stacyi, Kreuzler, z 60 ludźmi, zburzył powstańczą wieś Timbari, przyczem wiele amunicyi dostało się w ręce Niemców. Wnet zbiegła ludność zaczęła powracać, w czem nie stawiano jej żadnych przeszkód, a nawet kapitan zamianował wodzem murzyna Munikombo cieszącego się u mieszkańców Tangi wielką popularnością.

Ciekawe są uwagi raportu co do handlu niewolnikami. „Muszę, pisze kapitan, w tym względzie postępować bardzo ostrożnie, aby nie zrazić tych, co się do nas garną. Mogę tylko zapewnić, że z zawładniętej przezemnie części wschodniego wybrzeża, nikt nie ośmieliłby się odtąd wywozić niewolników. Sześciu polujących na towar ludzki, kazałem już powiesić. Zagrożeni wywozem niewolnicy udają się pod opiekę naszych stacyj. Ludność wie, że karani będą nietylko sami handlarze, ale i ci, którzy o nich wiedząc, nie wydają ich w ręce nasze. To, co się dotąd zrobiło, jest zdaniem mojem skuteczniejsze, niż blokada wybrzeży przez okręty nasze i angielskie.“

W końcu raportu oświadcza kapitan Wissman, iż uwzględnia i zupełnie pojmuje nawoływania do oszczędności, ale niestety nie wszystkie mocen jest stosować w praktyce. Zbytnia oszczędność mogłaby całą sprawę i wszystkie otrzymane dotąd korzyści zniweczyć. Nie jest zgoła rozrzutnym, i kto zna miejscowe stosunki, przyznać mu musi, że małemi środkami osiągnął bardzo wiele, lecz koszta wyprawy zostały ocenione za nisko. Przewidzieć tego nikt nie mógł, bo są to następstwa czysto wypadkowe. Kto n. p. mógł odgadnąć, ze skutkiem powstania cena artykułów żywności podwoi się? „Największą jednak trudność znajduję w tem, że wszystko dla nas jest nowe. Wprawdzie posiadam kilku oficerów, którzy już poznali stosunki tutejsze, ale natomiast nie

---

Ależ nie wszystko jeszcze stracone. Ostatki trzeba ratować....

Ostatki serca, ostatki życia.

IV.

W przeszłości mojej znalazłem jedną, jedyną kartę czystą, promienną. Zapisała się na niej miłość — ta prawdziwa, która raz tylko w życiu zstępuje do duszy człowieczej. Nito różczką czarodziejską wskrzeszona, stanęła przedemną postać ukochanego niegdyś dziewczęcia... Jak na mnie patrzały jej oczy, jak przemawiały do mnie jej usta!... Upajało mnie każde jej spojrzenie i każde jej słowo. — Szczęście było tuż przy mnie, należało tylko wyciągnąć do niego rękę. Ale u tej ręki wieszała się *Venus vulgivaga*, tę rękę ściskała obłudna przyjaźń, odrywając ją coraz dalej od celu. Wreszcie całkiem mnie odciągnięto. Z początku tęskniłem, potem śmiałem się z naiwnej sielanki, wreszcie puściłem ją w niepamięć.

I trzeba było dopiero tego szumu jesieni, abym ją sobie na nowo przypomniał... Lecz — kto wie — sielanka ta zmartwychwstać może jeszcze i złotym swym blaskiem opromienić mi zachód życia....

Ta, którą ukochałem, a potem porzuciłem trafem dziwnym czy też z własnej winy, pozostała wolną.

Z bijącem sercem szedłem do niej. Po tylu latach! Po takiej winie!

Gdym otworzył drzwi pokoju, siedziała przy oknie, na którem czerwone jak krew kwitły szkarlety.

Blask słoneczny nie promieniami tu wpadał, ale całemi falami. Na stoliku pochłaniały go chciwie cacka metalowe, na ścianie złocone ramy obrazów.

Cisza była zupełna tylko zegar tykotał jednostajnie.

Po miękkim dywanie postąpiłem o kilka kroków naprzód. Tak! to ona!... Te same rysy, tylko nieco ostrzejsze; te same oczy, tylko mniej lśniące; te same włosy, tylko gdzieniegdzie srebrną niteczką przedzierżgnięte.

Chciałem przemówić, ale słowa zamarły mi na ustach. Co zresztą miałem powiedzieć, co mogłem? Serce poczęło mi bić gwałtownie; a kiedy powstała z krzesła, kiedy spojrzała na mnie pytającym, łagodnym swym wzrokiem, rzuciłem się na kolana i wybuchnąłem jak dziecko serdecznym jękiem.

V.

I ona płakała.... Płakaliśmy oboje razem nad tem życiem zmarnowanem, które mogło nam tyle dać szczęścia.

Nastąpiła spowiedź długa. Wszystkie moje grzechy odsłoniłem przed nią. Byłem własnym, surowym oskarżycielem, aby pozyskać przebaczenie. Nic nie zataiłem, nic nie próbowałem zepchnąć na barki innych. Wszystko złe przypisywałem sobie samemu. I czułem, że każda plama brudząca mi przeszłość, bladła z chwilą, gdy ją odsłaniałem, że wychodzę z tej spowiedzi uczciwszym, lepszym.... Zdawało mi się jeszcze jedno: zdawało mi się, jakoby młodość wstąpiła na nowo we mnie i coraz więcej stawała mi się ona podobną do tej, która niegdyś była mi wszystkiem, dopóki nie stała się niczem.

Widywaliśmy się odtąd codziennie. Spędzałem u niej długie godziny na rozmowie, chodziliśmy razem nawet na przechadzki. I pewnego dnia, w parku, siedząc przy niej na ławeczce, gdy nas niczyje nie widziało oko, ani nie słyszało ucho, spytałem ją z nieśmiałością młokosa, który pierwszy raz przemawia do kobiety: czy zechce być moją?

Uśmiechnęła się łagodnie i spojrzała mi smutnie w oczy.

Wtem.... załopotał szum przeraźliwy. Wszystkie drzewa i drzewka, krzewy i zioła zajęczały żałosną przygrywką jesieni....

Tak, to była ta sama nuta, na którą stryj mi niegdyś zwrócił uwagę i której tak długo nie rozumiałem.

Każdy kwiat, każdy listek, każde źdźbło trawy, zdawało się wołać ku mnie:

„Teraz wiesz już.... Teraz, teraz....“

Z twarzy mojej towarzyszki nie ustąpił łagodny uśmiech; tylko oczy zalśniły żywiej, jakby je ukryta łza zwilżyła.

Otuliła ramiona zarzutką i rzekła:

— Jak chłodno, jak smutno! Mój przyjacielu, to jesień szumi nad nami....

VI.

Tak, jesień. Ta jesień, w której kwiaty przestają kwitnąć i która nie wraca tego, co wiosna zmarnowała....

Tak, jesień! Ta jesień, która budzący się we mnie opór życia złamała nagle, tak samo, jak łamie codzień dokoła opór drzew i kwiatów, warząc im szronem liście i wiatrem je strącając....

Ester.

mam nikogo, ktoby już był czynnym przy administracyi koloniami. Nie mogłem z góry przygotować maszyny administracyjnej takiej, jakiej tu potrzeba, albowiem nie miałem zupełnie wypróbowanego materyału. Wszystko więc uskuteczniać będę powoli. Organizacya jednak sama przez się, przy najściślejszej nawet oszczędności, wymaga niepoślednich kosztów."

Agitacye przedwyborcze w Paryżu.

Według ostatnich depesz boulanżysta Laisant ma być stawiony przed sądem wojennym, ponieważ na jednem ze zgromadzeń tego stronnictwa, zachęcał do wojny domowej i to w charakterze swoim majora, którym jest w obronie krajowej, czyli w armii terytoryalnej. — Przebieg wzmiankowanego posiedzenia był następujący. Stronnictwo zgromadziło się pod hasłem zdemaskowania rządu „już w śmiertelnych konwulsyach się znajdującego." Przemawiali pp. Déroulède, Le Herissé, Vergoin, a nakoniec Laisant, który między innemi rzekł dosłownie:

„Jestem komendantem batalionu w armii terytoryalnej. Mogłem jeszcze przed siedmiu laty wziąć dymisyę, ale poczytywałem za swój obowiązek pozostać żołnierzem. Może nadejść chwila, w której rząd tracący zaufanie narodu, zechciałby szukać ratunku w wojnie zewnętrznej. Otóż szanowni obywatele, powiedziałem już raz i oświadczam tutaj ponownie: Skoro zwolennicy parlamentaryzmu będą proklamowali wojnę, to nie pójdę na granicę dopóty, dopóki u steru rządu znajdujący się mężowie, którzy dziś mają władzę w ręku, nie zostaną obaleni.

Laisant udowadniał dalej, że w razie wojny, pierwszym obowiązkiem każdego Francuza byłaby nie walka przeciw zagranicy, ale obalenie rządu. — Jeżeli p. Laisant, mówiły w pierwszej chwili dzienniki, oficer i przyjaciel skazanego Boulangera poważa się wypowiadać takie rzeczy to dopuszcza się niemal zdrady kraju. Ale bardziej jeszcze zdziwiło, że generalny arendarz patryotyzmu i zwolennik odwetu p. Déroulède słuchał tej mowy spokojnie. Dzienniki urzędowe zaznaczyły z oburzeniem to zachęcanie do wojny domowej w chwili tak poważnej. Nawet dzienniki boulanżystowskie, czując błąd taktyczny jednego z przyjaciół, nie odważyły się pochwalić wichrzycielskiej mowy Laisanta. Jedne podały ją bez komentarzy, inne zupełnie przemilczały. Opinia publiczna za pośrednictwem całej prasy zapytywała natychmiat, czy rząd zechce pobłażać temu pronunciamento rokoszującego żołnierza, czyli też ukarze go przykładnie. Odpowiedź na to zagadnienie już nadeszła, donoszą bowiem, że p. Laisant zostanie wezwany przed sąd wojenny.

Dziwne zdarzają się rzeczy, twórcami zaś ich ludzie poważni, którzy mieli za złe konserwatystom, doradzającym zerwać z boulanżyzmem. Oto p. Hervé, który jednego dnia radził wytrwać w sojuszu z Boulangerem, nazajutrz napisał w *Soleil*:

„Gwiazda generała blednie i wkrótce zgaśnie zupełnie. Tymczasem jednak wielbiciele zachodzącej gwiazdy ożywi ni są gorżką zawiścią ku tym, którzy nie chcieli obok nich upadać w proch przed generałem."

Z kilku stron zarzucono rządowi, że wywierał presyę na wybory. Na zarzuty te odpowiadają republikanie przytoczeniem następujących faktów:

Zarzuty czynione stronnictwu rządowemu, że odniosło zwycięstwo jedynie dzięki presyi ministeryalnej, nie będą się mogły ostać w obec takich faktów jak te, że ludzie jak Ferry, Martin-Feuillée, Goblet zostali pobici, że republikanie jak Clémenceau, Floquet, Pelletan, Lockroy itd., dopiero przy balotowaniu wejdą do Izby. Widocznie, że kraj oświecony należycie, głosował tak, jak chciał, ale nie tak, jak mu kazano. Ale jeszcze większy dowód, że presya ministeryalna nie była wszechwładna: sam minister spraw wewnętrznych, p. Constans, i jego kolega, Yves Guyot, minister robót publicznych, nie zostali wybrani i oczekiwać muszą dnia 6go października. W obec takich faktów opozycya będzie musiała zaniechać oskarżeń, które do niczego doprowadzić nie potrafią.

Epilog powstania na Krecie.

Z Kanei piszą do monachijskiej *Allg. Zeitung*:

„Powstanie na Krecie inscenowane na wielką skalę ukończyło się bez krwi rozlewu a generał-gubernator Szakir basza może z czystem sumieniem zaraportować W. Porcie, iż pacyfikacya kraju jest już zupełną. Cała Spakia włącznie z przesmykami Samarii uważanemi za niemożliwe do zajęcia znajduje się już w ręku wojsk tureckich. Po bezkrwawej potyczce pod Lakos cofnęli się powstańcy na wyżyny Omalo gdzie zostali obsaczeni przez wojska Dżanada baszy. Oczekiwano albo zaciętej walki lub złożenia broni, jednakże nienastąpiło jednak ani jedno ani drugie. Przewódcy ruchu Andrzej Kokuris, Mikołaj Suridis, Madrojeni, Siphokas, czterej majorowie żandarmeryi i różni kapitanowie zbiegli szczęśliwie do Cordon, dostali się następnie na okręt i uszli do Corigo. Nie ulega wątpliwości, iż Turcy sami ułatwili ucieczkę przewódcom powstania i że Szakir basza udzielił podkomendnym odnośnych wskazówek a to na wyraźne zlecenie z Konstantynopola. Wałęsający się jeszcze w górach powstańcy będą powracać powoli do swych domów, lub dostaną się do niewoli, a część ich niezawodnie puści się na rozbójnictwo, które jednak w obec zbliżającej się zimy nie przedstawia się zbyt ponętnie i dla tego też nie może być niebezpiecznem. Czas jakiś jeszcze zostaną zatrzymane na wyspie dotychczasowe siły zbrojne, poczem wszystko powróci do dawniejszego stanu.

KRONIKA

Lwów 4 października.

Dzień Imieuin Najj. Pana Cesarza Franciszka Józefa I. obchodzi dzisiaj stolica kraju w sposób solenny. O godzinie 9 z rana rozpoczęły sią w kościołach archikatedralnych wszystkich trzech obrządków pontyfikalne nabożeństwa przy licznym udziale reprezentantów wszystkich władz państwowych i autonomicznych, tudzież publiczności. W kościele archikatedralnym obrz. łać. odprawił solenne nabożeństwo Najprzew. Arcybiskup ks. Morawski. W presbiteryum i w nawie kościelnej zajęli miejsca dostojnicy państwowi i autonomiczni, a mianowicie JE. Namiestnik Kazimierz hr. Badeni z gronem radców Namiestnictwa; członkowie Wydziału krajowego z prezesem p. Pietruskim na czele; prezydent Izby deputowanych JE. dr. Fr. Smolka; widzieliśmy dalej naczelników wszystkich innych władz państwowych; liczne grono radnych m. Lwowa pod przewodnictwem p. Mochnackiego; liczne grono generalicyi i oficerów wyższych stopni i t. d. Przed świątynią ustawił się batalion 95 pułku piechoty ze sztandarem i kapelą.

— **JE. p. Minister dr. Dunajewski**, jak donosi *Wiener Ztg*, polecił malarzowi Rybkowskiemu wykonać kopię portretu cesarza Józefa I (1705—1711), znajdującego się w małej sali posiedzeń magistratu wiedeńskiego.

— **W przyjęciu JE. p. Ministra oświaty**, dra Gautscha, oraz JE. p. Namiestnika, hr. Badeniego, w Zakopanem, weźmie udział towarzystwo tatrzańskie, jako założyciel tamtejszej szkoły sznycerskiej. W tym celu jadą do Zakopanego wiceprezes towarzystwa tatrzańskiego p. dr. Markiewicz i sekretarz p. prof. Swierz.

— **JE. Pan Namiestnik** Kazimierz hr. Badeni wyjeżdża dzisiaj pociągiem wieczornym do Krakowa, na uroczystość otwarcia kliniki chirurgicznej.

— **Uczta pożegnalna**, urządzona w Krakowie na cześć generała ks. Ludwika Windischgrätza, która tak wspaniale wypadła, zainicyowaną została przez JE. p. Pawła Popiela w gronie poważnem i znalazła nader sympatyczne przyjęcie. Do wykonania jej przystąpili jako inicyatorowie pp.: hr. Badeni Stanisław, ks. Czartoryski Marceli, Czecz-Lindenwald, Homolacs Stanisław, Jastrzębski Edmund, Jastrzębski Stanisław, Jędrzejowicz Adam, Kieszkowski Henryk, Klucki, Michałowski Roman, hr. Mycielski Wł., JE. Popiel Paweł, Popiel Konstanty, hr. Potocki Antoni, ks. Radziwiłł Dominik, Rogaliński, dyrektor Słonecki, poseł Struszkiewicz, prezydent Szlachtowski, hr. Stanisław Tarnowski, Tchorznicki, hr. Wodzicki Antoni, dyrektor Wrotnowski, JE. prezydent Zborowski.

Wśród uczty, po entuzyastycznie przyjętym toaście prezydenta dra Szlachtowskiego na cześć Najj. Pana, JE. Paweł Popiel przemówił po niemiecku mniej więcej w tych słowach:

„Quindecim anni grande aevi humani spatium. Piętnaście lat wielka część życia ludzkiego — rzekł największy znawca ludzi i historyk starożytny — piętnaście lat przeżyłeś między nami dostojny książę i czasu tego użyłeś na zaskarbienie serc swoją ludzkością, życzliwością dla obywateli tego kraju, oraz cnotami żołnierza, wiernego sługi Monarchy i temi przymiotami, które są właściwością rodów o starożytnych i znakomitych tradycyach.

Nie trzeba być mężem stanu, ażeby ocenić, jak wiele dla państwa i społeczeństwa może zdziałać armia, której kierownictwo umie odczuwać potrzeby ogółu ludności.

W zamian sądzę, że zapewnić tu uroczyście mam prawo, że i cała ludność tego kraju na rozkaz Najj. Pana za Jego osobę, Dom i Monarchię gotowa nieść w ofierze swoje mienie i krew.

Wdzięczni jesteśmy Monarsze, który dał załodze Krakowa wodza odpowiadającego tak znakomicie życzliwości i łaskawości, jaką Najj. Pan stale nam okazuje i wdzięczni jesteśmy Tobie książę, że w duchu Monarchy zawsześ wykonywał powierzoną Ci wśród nas władzę. A tu jeszcze jedno słowo dodam, które z pewnością nie będzie Ci nieprzyjemnem.

W chwili niebezpieczeństwa i klęski wylewu Twoi podkomendni z narażeniem zdrowia, z pogardą śmierci pod Twojemi rozkazami nieśli ratunek ludności zagrożonej przez rozszalały żywioł. Mieszkańcy Krakowa będą tę chwilę zawsze pamiętać, a kiedy opuszczasz nas dla objęcia nowego stanowiska, towarzyszą Ci dostojny książę nasze życzenia, aby powodzenie Cię nigdy nie odstępowało, a w powołaniu swojem wodza armii, abyś się cieszył owocami swych starań, gdyby Opatrzność powołać tę armię miała do obrony Monarchii.

Jestem przekonany, że odpowiadam uczuciom tu zgromadzonych i całej ludności tej części kraju, jeśli z pełni serca wznoszę toast: niech żyje książę Ludwik Windischgrätz!".

JE. książę Windischgrätz z widocznem wzruszeniem odpowiedział na powyższy toast:

„Naprzód dziękuję J. Ekscelencyi, mojemu wielce szanownemu przyjacielowi, za jego nader przyjacielskie słowa. Od lat wielu przyłączyłem się do powszechnego dlań uwielbienia i miałbym prawo przywiązywać do pięknych słów jego tem większą wartość, gdyby skromność moja tem się nie uspakajała, że osobista przyjaźń J. Ekscelencyi przecenia moje zasługi.

Od lat 16 mieszkaniec tego miasta i tej części kraju, od lat przeszło 8 dowódzca korpusu, dziękuję jak najserdeczniej i jak najszczerzej za przychylne przyjęcie, jakiego doznałem wśród wszelkich kół ludności, za życzliwe zawsze uwzględnianie mojej służbowej i wojskowej działalności, a to tem bardziej, że nie wiem, czy uczyniłem więcej, niż to było mojem obowiązkiem.

Celem naszym było oddawać usługi J. Cesarskiej Mości, naszemu Najmiłościwszemu Panu, i mieć na oku dobro ludności, co przy jej zupełnem zgadzaniu się łatwe sprowadzało porozumienie.

Powołany, młodzież tego miasta i tej części kraju (a młodzież ta sięga dziś daleko) ćwiczyć w służbie orężnej i bogate żywioły żołnierskie sprawiać w silnie spojone szyki, pokładałem w moich żołnierzach, którzy są waszymi braćmi i synami, pełne zaufanie, którego podstawą jest historya wieków i moje własne doświadczenie żołnierskie, oraz silna wiara w wasze pełne przywiązanie do J. Ces. Mości naszego Najdostojniejszego Pana.

Nie miałem żadnego innego pragnienia, jak waszych synów i braci, jako dowódzca Igo korpusu, poprowadzić przed nieprzyjaciela. Z Najwyższego rozkazu powołany na inne stanowisko, raz jeszcze dziękuję za okazane mi uczucia i wznoszę kielich na pomyślność tego miasta i tego kraju i pozwólcie mi, abym jako żołnierz dodał, w razie, gdyby wola Jego Ces. Mości tego wymagała, za zwycięztwo waszych braci i synów w szeregach c. k. pierwszego korpusu".

Z kolei hr. Stanisław Tarnowski zabrał głos po niemiecku, który podajemy w streszczeniu:

„Słowa księcia nie powinny zostać bez odpowiedzi z naszej strony, dlatego znienacka, bez przygotowania, wezwany przez niektórych, pozwalam sobie dać ją w naszem imieniu.

Jest znany nasz zwyczaj, że kończymy obiady toastem „Kochajmy się!" Uważamy za wielkie szczęście, że go w tem gronie wznieść możemy. Nieszczęśliwe są te narody, które armii szanować i kochać nie mogą. My te dobre uczucia mamy dla niej szczere i trwale ugruntowane na pewnych, statecznych, obustronnych związkach. — W tych uczuciach wierności i przywiązania do Cesarza, Jego Domu i Monarchii i w uczuciu gorliwej dbałości o jej przyszłość — kochajmy się!"

W końcu przemówił Książę Biskup krakowski:

Pozwólcie mi Panowie kilka krótkich słów zwrócić do Jego Książęcej Mości.

Jako Pasterz dyecezyi, w której książę miał kierownictwo wojenne, wyrażam tu najserdeczniejsze dziękczynienia za przestrzeganie wykonywania obowiązków religijnych w korpusie pozostającym pod jego rozkazami.

Książę podzielasz to przekonanie, że bez wypełnienia obowiązków religijnych, bez wierności Bogu, utrzymać się nie może miłość ojczyzny, gotowość do ofiary ani jakakolwiek wierność.

Wszystko zawisło na boskiem błogosławieństwie. Bez błogosławieństwa Boskiego łamie się każdy miecz. Dla tego przyjmij dostojny książę moje życzenia — oby zawsze było z Tobą to błogosławieństwo i jednało Ci zwycięztwo — w pokoju i w wojnie, w pokoju zdobycz serc, a w wojnie pogrom nieprzyjaciół".

— **Nowa fundacya.** Do *Czasu* piszą z Wiednia: W samą porę, gdy p. Minister dr. Gautsch zjeżdża do Galicyi, spotka się z nową fundacyą na cele zawodowe. Bawili w tych dniach w Wiedniu prezes Izby handlowej p. Baranowski i poseł dr. Weigel, który specyalnie zajmuje się rozwojem szkoły ślusarskiej w Swiątnikach. Korzystając z ich pobytu i zasięgnąwszy informacyj o ważności wymienionej szkoły, poseł dr. Arnold Rappoport złożył do rąk dr. Weigla list fundacyjny, mocą którego obowiązuje się przez lat 5 składać po 300 zł. w tym celu, żeby suma ta corocznie udzieloną została ukończonemu uczniowi szkoły ślusarskiej w Swiątnikach, bądź jako zasiłek na założenie warstatu, bądź na dalsze kształcenie. Warunki, pod jakiemi te 300 zł. przez lat pięć mają być używane, ułożą według listu fundacyjnego pp. Baranowski, Weigel, oraz trzeci kurator, którego Izba handlowa krakowska wyznaczyć zechce. Ci trzej kuratorowie będą też rozdawnictwem fundacyjnem rozporządzać. Dr. Weigel, który jest członkiem zarówno komisyi krajowej, jak państwowej dla szkół zawodowych, przyrzekł zająć się także i popierać na właściwych drogach otwarcie przy szkole dla przemysłu drzewnego w Zakopanem oddziału kamieniarskiego, który tam jest przez stosunki przyrodzone jako nader pożądany wskazany. Przypominamy, że uchwalono w tej mierze petycyę i do Sejmu krajowego.

— **Taryfa tramwaju.** Ministerstwo handlu zatwierdziło orzeczenie c. k. Namiestnictwa, mocą którego udzielono towarzystwu akcyjnemu „Societa-Triestina-Tramway" na czas aż do ustanowienia definitywnej taryfy zezwolenia pobierania podwójnej należytości taryfowej, mianowicie: 8 centów w I klasie i 6 centów w II klasie, jedynie tylko od osób, wsiadających do wagonów tramwajowych koło koszar Ferdynanda lub powyżej aż do przystanku obok domu l. konskr. 269²/₄ (l. oryen. 38) ulica Gródecka, zaś od osób, wsiadających przy tym przystanku lub powyżej aż do końcowego punktu I sekcyi tramwajowej (czyli aż do dworca kolei Karola Ludwika) tylko pojedyńczej należytości toryfowej, t. j. 4 centów w I klasie, a 3 ct. w II klasie. Magistrat to podaje do wiadomości z tem nadmienieniem, że równocześnie wydano towarzystwu tramwajowemu zakaz dalszego pobierania podwójnej należytości taryfowej od osób, wsiadających do wagonów tramwajowych przy przystanku obok domu pod l. konskr. 269²/₄ lub powyżej aż do dworca kolei Karola Ludwika.

— **Dyrekcya ruchu kolei Państwowych** ogłasza, że po usunięciu przeszkody między Sniatynem a Niepołokoweami z d. 3 października, podjęty został ruch towarowy na przestrzeni między Lwowem a Czerepkowcami.

— **Posiedzenie komitetu**, zajmującego się przyjęciem delegatów „Kółek rolniczych" odbędzie się dziś, o godzinie 6 w sali c. k. Towarzystwa gospodarskiego (ul. Ossolińskich 15).

— **Repertoar teatralny.** Dziś „Małżeństwo Apfel", komedya w 4 aktach Zalewskiego z panem Ładnowskim — Jutro, w sobotę, po raz czwarty „Kapitan Wilson". — W niedzielę po południu „Baron cygański". Wieczór „Nasi poczciwi wieśniacy", z panem Ładnowskim. — W poniedziałek „Chamillac", z panem Ładnowskim. — We wtorek koncert Paderewskiego. Poprzedzi „Preludyum Szopena" Gawalewicza; zakończy „Hypnotyzm" Fredry. — We środę „Mąż na wsi", z panem Ładnowskim.

— **Na uroczyste przedstawienie** „Kościuszko pod Racławicami" dla delegatów „Kółek rolniczych" t. j. na 10 b. m. nabywać można bilety po cenach zwykłych w biurze komitetu (Hotel George'a, nr. drzwi 2) między godziną 9 a 12 przed południem i 3 a 6 po południu.

— **Wystawa dla „Kółek rolniczych"**, którą podczas zjazdu urządza komitet, zajmujący się przyjęciem delegatów, zainteresowała szerokie koła przemysłowej ludności nie tylko miasta, ale i kraju naszego. Udział wystawców, o ile dotychczasowe zgłoszenia każą się spodziewać, będzie nader liczny. Jak dotąd, dominuje nad innemi dział narzędzi rolniczych i rzeczy do gospodarstwa włościańskiego szczególnie się odnoszących. Dział pożarniczy i budowniczy, przy współudziale pp. Hryniewicza, Lewińskiego, Szeligi-Łyszkiewicza, Uderskiego i wielu innych przedstawia się dość poważnie. Chociaż pp. wystawcy deklaracye, do wypełnienia im przesłane, nie wszyscy jeszcze zwrócili, wystawa przeszła oczekiwania komitetu, który ją zainicyował. Komitet wystawy urzęduje codziennie w hotelu George'a od godziny 9—12 przed południem i od 3—6 po południu. Tam można zasięgać wszelkich informacyi i tam należy zgłaszać udział w wystawie i składać deklaracye.

— **Konkurs akademicki.** Wydział Czytelni akademickiej ogłasza konkurs na rozprawę literacką, która zostanie odczytaną na wieczorku mickiewiczowskim. Treść odczytu winna być ściśle zastosowaną do uroczystości i nie przekraczać 15 minut czasu. Odczyt należy ująć w formę fejletonową a zarazem opierać się na najnowszych wynikach literatury mickiewiczowskiej. Nagroda wynosi 15 zł., którą przyznaje komisya z pięciu, wydelegować się mają-

ca z łona komitetu wieczorku mickiewiczowskiego. Termin nadsyłania prac upływa z dniem 15 listopada, które nadsyłać należy na ręce przewodniczącego Czytelni akademickiej, Rynek 24. Ubiegający się muszą być członkami lwowskiej Czytelni akademickiej. We Lwowie 29 września 1889 r.

— **W zakładzie karnym dla mężczyzn** dnia 14 i 16go b. m. o godzinie 9tej przed południem, odbędą się roczne egzamina szkoły więźniów, a mianowicie w poniedziałek dnia 14 w II i III klasie, a we środę dnia 16go w I klasie. Przed rozpoczęciem egzaminu dnia 14 b. m. odprawiona będzie w kaplicy zakładu o godzinie 8½ rano w obecności wszystkich, do szkoły chodzących więźniów, cicha msza święta, podczas której popisywać się będą ci więźniowie, którzy się uczyli muzyki wokalnej i instrumentalnej.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 4 października 1889 r. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe, mieliśmy wiatr zmienny od N do SW, niebo zachmurzone, a powietrze wilgotne.

Średnia temperatura doby była +11·6°C, najwyższa +17·4°C, najniższa +7·0°C w nocy.

Wczoraj wieczór od godziny 5 do 8 padał deszcz, którego opad wynosi 1·3 mm. dziś rano była bardzo mała mgła.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w północnych Niemczech; zwyżka 775 do 770 w środkowej Rossyi; zniżka drugorzędna utworzyła się w Szkocyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 762 mm.

Prognoza na dobę następną od 12 godziny dnia 4 października b. r.: Wiatr z północnocego zachodu, średnia temperatura doby około +10 0°C, niebo w części pogodne a powietrze więcej niż miernie wilgotne; pogodnie.

— **Do Rady powiatowej** sokalskiej, przy wyborze uzupełniającym z grupy większych posiadłości, wybrany został p. Dyonizy Tchórzewski, emeryt. c. k. radca Namiestnictwa i starosta.

— **Nowoczesny Ikar.** Z Rewla donoszą, że obdukcya zwłok nieszczęśliwego aeronauty Leroux wykazała, iż nie postradał on życia w skutek silnego uderzenia swem ciałem o powierzchnię wody, tylko, że utonął. Jako pewnik służy to, iż przy nagnieceniu żołądka trupa, z ust wyszła piana wodna, co stanowi dowód, że aeronauta oddychał jeszcze w nurtach morza. Leroux pozostawił w Ameryce ojca, w Paryżu zaś dalszych swych krewnych. W kieszeni jego znaleziono pierścień brylantowy i kilka rubli drobną monetą. Przypadające za ostatni występ 228 rubli jako 35 prc. od dochodu brutto, sąd opieczętował, oddając do depozytu amerykańskiemu konsulowi w Rewlu p. Cleha, jak również wszystkie pozostałe po aeronaucie rzeczy. — Nieszczęśliwe przedstawienie w Rewlu miało być ostatnim występem Lerou'xa w cesarstwie rossyjskiem, gdyż tak brzmiała jego umowa z p. Paradiesem, który aeronautę miał w imprezie. Dzień pogrzebu jeszcze nie oznaczony.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy ulicy Trzeciego Maja (dom Tennera), otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Świat. Niezwykle pięknym jest nr. 19 „Swiata", który ze zwykłą punktualnością ukazał się 1 bm. Zdobi go przedewszystkiem śliczna winieta tytułowa Juliana Kossaka; przedstawiająca scenę myśliwską a w dodatku nadzwyczajnym, znakomicie wykonana heliograwura Paulussena, z obrazu Ant. Kozakiewicza „Cyganka". Pod względem artystycznej wartości nie ustępują też poprzednim i inne illustracye jak: „Dzień smutku i żałoby" Franciszka Streita, „Wiolonczelista" Edwarda Loevy; „Braciszek Hilary" Hanny Miłkowskiej; „Babie lato" Józefa Chełmońskiego; „Kłótnia huculów" Wacława Szymanowskiego. W treści literackiej mamy ciąg dalszy powieści Wład. Zagórskiego „Bez steru" z udatnemi illustracyami Rybkowskiego, zajmujący artykuł dra Ant. J. „Po inkursyi kozackiej"; „O różnych stanach hypnotycznych" dra J. Ochorowicza; „Piętnastolecie Akademii Umiejętności w Krakowie, z nader podobnym portretem dra Józefa Majera; „Wieś Wisła" szkic z wędrówki po Szląsku, Zdzisława Swiderskiego „Telegram" komedya w 1 akcie przez Sewerynę Duchińską i Anielę Tripplin; Ignacy Paderewski „(z portretem);" Listy z wystawy" z illustracyami; Bolesław Pluciński" (Armand Dutertre) z portretem. Piękny ten zeszyt kończy obfita we wiadomości literackie i artystyczne, kronika. Jak z tego pobieżnego streszczenia widzimy, „Swiat" wytrwale kroczy po drodze postępu, obdarzając czytelników swoich coraz to piękniejszemi utworami naszych artystów i pisarzy. Rozwój pisma jest widoczny i stateczny, staranność redakcyi niezmordowana. Wątpić przeto nie można, aby praca tak szlachetna i takiemi uwieńczona rezultatami nie znalazła wśród ogółu naszego skutecznego poparcia i wszechstronnego uznania, które „Swiat" nawet po zagranicami naszego kraju i mowy polskiej, zdobywa.

(*s*) **Z teatrów paryskich.** Podczas wystawy dyrektorowie teatrów karmili cudzoziemców staremi i ogranemi już sztukami, wiedząc dobrze, że mimo tego sala będzie przepełniona. Obecnie odbywa się na wszystkich scenach praca przygotowawcza do kampanii zimowej. Dzienniki zapowiadają cały szereg nowych utworów dramatycznych, które w tym roku jeszcze mają ujrzeć światło kinkietów. *A tout seigneur, tout honneur.* W pierwszym teatrze paryskim w *Comédie française* wkrótce będzie przedstawiona sztuka naszego rodaka Chojeckiego (*Charles Edmond*) p. n. *La Bucheronne.* Jest to sztuka przerobiona przez autora z głośnej powieści tego samego tytułu, która wychodziła w fejletonie dziennika *Temps.* Główną rolę kobiecą grać będzie panna Tessandier. Następnie przyjdzie kolej na historyczną tragedyę wierszem, autora „Córki Rolanda" p. n. *Mahomet.* W przeciwieństwie do sztuki Woltera, Mahomet p. Bornier ma być rodzajem apoteozy twórcy Islamizmu. Administrator *Théâtre français* p. Claretie zamierza otoczyć najnowszą kreacyę poety oryentalnym zbytkiem. Aleksander Dumas pisze także komedyę dla tego teatru, której ukazania się na deskach oczekuje cały Paryż z gorączkową niecierpliwością. Przedmiotem komedyi Dumasa ma być dziennikarstwo i dziennikarze. Będzie to ciekawe *pendent* do znanej sztuki Freytaga p. n. Dziennikarze. Powstała nowa spółka autorska, złożona z dwóch głośnych nazwisk, mianowicie Bourgeta i Meilhaca. Mają oni zamiar napisać wspólnie obyczajową komedyę. Autor dyskutowanego dziś w całym świecie „Ucznia" (*Le disciple*) z autorem „Pięknej Heleny"! Kombinacya to oryginalna i sensacyjna; w każdym razie świetna i na zaufanie zasługująca firma.

P. Porel, dyrektor drugiego teatru paryskiego *Odéon*, zapowiedział cały szereg przedstawień, mających objąć cykl arcydzieł literatury dramatycznej francuskiej jak i zagranicznej. Będą to przedstawienia wzorowe. Po raz pierwszy ujrzy publiczność francuska *Egmonta* Goetego, *Don Carlosa* Szyllera i *Kupca weneckiego* Szekspira.

W operze wielkiej której największą i może jedyną ozdobą są wielcy spiewacy bracia Reszkowie, odbywają się próby nowej opery Saint-Saënsa p. n. *Ascanio.* W Operze Comique pierwszą nowością będzie opera *Dante* z muzyką p. Godard.

W. Sardou zajęty jest obecnie pisaniem dramatu historycznego z czasów wielkiej rewolucyi, który zapewne będzie grany w *Porte St. Matin* z panią Sarą Bernhardt Inne teatra mają również wkrótce ogłosić program nowości zimowych.

W berlińskich teatrach panuje wielkie ożywienie. W teatrze niemieckim (*Deutsches Theater*) odbędzie się w tych dniach przedstawienie nowego dramatu Pawła Lindau p. n. *Cień.* W teatrze Lessinga z powodzeniem odegrano sztukę popularnego dziś w Niemczech autora Schöntana p. n. „Ostatnie chwile". W stolicy cesarstwa niemieckiego utworzyło się stowarzyszenie p. n. *Freie Bühne*, mające na celu wystawienie sztuk, które z powodu bądź to treści lub formy, nie zostały przyjęte przez teatra. Stowarzyszenie to zaprasza najznakomitszych artystów do brania udziału w przedstawieniach, odbywających się dotychczas od czasu do czasu w jednej z wielkich sal. Stowarzyszenie zamierza obecnie zbudować wielki teatr. Z wielkiem sukcesem grano słynny dramat Ibsena, p. n. „Strachy", w którym główną rolę grał Robert z wiedeńskiego Burgu. Stowarzyszenie Wolnego teatru, mającego pewne podobieństwo z *Théâtre Libre* w Paryżu, zamierza wystawić dramat Leona Tołstoja, p. n. „Potęga Ciemności", Edmunda Goncourt „Henryka Marécheal", oraz kilka innych sztuk niemieckich jak Anzengrubera, „Czwarte przykazanie" i t. d.

Stare a nader cenne księgi i rękopisy od czasu kasacyi bibliotek klasztornych i rozrzucenia starych kościelnych archiwów, częścią zostały poniszczone, częścią z użytkowane, jako oprawa do książek, i tym sposobem pokrajane w kawałki przez introligatorów. Przez nieświadomość, niedbalstwo i brak zupełnie pojęcia o cenności starych rękopisów, mnóstwo skarbów tych zaginęło w rozmaitych miastach Europy. Obecnie jednak szczątki te średniowieczne wyszukiwane są z nadzwyczajną starannością, — szczególniej zwracaną jest uwaga na okładki pargaminowe. Jakoż odnaleziono wiele cennych rzeczy. Tak n. p. w paryskiej bibliotece narodowej mnóstwo książek poprawianych jest w pargamin, na którym znajdują się rękopisy, datujące jeszcze z czasów Ludwika Ś. Po dokładniejszem zbadaniu okazało się, że są to sprawozdania i rachunki domu i dworu Ludwika Ś. Przed kilku laty w Touraine znaleziono również na okładce książkowej rękopis z epoki Karoling'ów, tak zwany *Chartes carlovingiennes*, tejże samej, co i poprzedni treści, t. j. sprawozdanie i regestra domu królewskiego, szlachty feudalnej, jako też miasta i gminy obecnego departamentu Indre et Loire, protokoły z Normandyi, Maine, Anjou, Poitou i t. d., wszystkie te rękopisy datują z XII do XIV stulecia. Odnaleziono również kilka egzemplarzy pierwotnego druku.

Rada miasta Lwowa.

Posiedzenie z dnia 3 października.

(*L*) Przewodniczący p. Mochnacki odczytał następujące pismo Prezydyum c. k. Namiestnictwa: „Dnia 4 b. m. jako w dniu Imienin Jego Ces. i Król. Apostolskiej Mości Cesarza Fra ciszka Józefa I. odprawione będą uroczyste pontyfikalne nabożeństwa w tutejszych kościołach archikatedralnych wszystkich trzech obrządków, o godzinie 9 z rana". P. prezydent uprasza pp. radnych, ażeby zechcieli wziąć udział w tych nabożeństwach.

Następnie oznajmił p. prezydent, że porozumiawszy się z pewnem gronem pp. radnych, chciał zaprosić całe gremium radnych do pożegnania JKW. ks. Württemberga, który w dniu 2 bm. opuścił nasze miasto, udając się na nowe stanowisko do Gradcu. Ks. Württemberg, dowiedziawszy się o tym zamiarze, prosił p. prezydenta, ażeby Rada zaniechała tej owacyi, albowiem wyprowadziwszy się z zajmowanego pomieszkania, nie mógłby przyjąć odpowiednio pp. radnych; przytem prosił książę p. prezydenta, ażeby w jego imieniu pożegnał Reprezentacyę miejską i zapewnił ją o sympatyach, jakiemi zawsze był ożywiony dla naszego miasta. Na wniosek p. prezydenta uchwaliła Rada jednomyślnie wystosować do JKW. ks. Würtemberga pismo dziękczynne za nadzwyczajną uprzejmość, z jaką zawsze, w każdej sprawie występował wobec gminy.

Na wniosek p. Niemczynowskiego uchwaliła Rada, bez dyskusyi, wnieść petycyę do Sejmu krajowego o zmianę §. 8 ustawy szkolnej z d. 1 stycznia 1889 w tym mianowicie kierunku, ażeby gminie m. Lwowa, jak dawniej, tak też i teraz przysługiwało prawo prezentowania kierowników i starszych nauczycieli we wszystkich miejskich szkołach ludowych i wydziałowych.

Po załatwieniu kilku rekursów w sprawach budowniczych, wiceprezydent dr. Marchwicki, w bardzo jasnym i wyczerpującym elaboracie przedłożył szereg wniosków specyalnej komisyi w sprawie zaciągnięcia pożyczki w kwocie 800.000 złr. na budowę szkół ludowych i koszar wojskowych. Ważnej tej sprawie poświęciliśmy d. 24 września obszerny artykuł, podając zarazem dosłownie wnioski komisyi; nie będziemy więc dzisiaj powtarzać wszystkich argumentów, nieulegających krytyce, i zaznaczymy tylko, że Rada, wynagrodziwszy sprawozdawcę hucznemi oklaskami i nie podnosząc zgoła żadnej opozycyi przeciw zasadniczym wnioskom komisyi, przyjęła je jednogłośnie i uchwaliła zaciągnąć pożyczkę w kwocie 800.000 złr., pod najkorzystniejszemi warunkami, na budowy gmachów szkolnych i koszar wojskowych. Budowa gmachów ma być przeprowadzoną w przeciągu najbliższych dwóch lat.

Podczas obrad komisyi nad sprawą powyższą, starszy radca magistratu, p. Łyszkowski, podniósł ważną kwestyę budowy nowej rzezalni tudzież domu dla nieuleczalnych chorych, a p. prezydent Mochnacki podniósł znowu kwestyę zaopatrzenia miasta w dobrą wodę, w dostatecznej ilości. Komisya, a zgodnie z jej zapatrywaniami, także pełna Rada uchwaliła wczoraj, kwestye poruszone przez pp. Łyszkowskiego i Mochnackiego nie łączyć ze sprawą budowy szkół i koszar, lecz traktować je odrębnie, według regulaminu. Co do sprowadzenia do miasta dobrej wody, w wielkiej obfitości, rozpoczęły się już nawet rokowania ze specyalnem Towarzystwem angielskiem, które na własną rękę przeprowadza pomyślnie podobne sprawy, a pewne Towarzystwo z Pragi przedłożyło już nawet gminie m. Lwowa stosowną ofertę.

Dr. Roszkowski przedłożył wnioski właściwej sekcyi w sprawie reaktywowania we Lwowie szkoły kadetów. Szkoła ta została zamkniętą w r. 1882 z powodu, iż gmina nie chciała dostarczyć właściwego pomieszczenia. W kilka lat później wniosła gmina do wspólnych Delegacyj petycyę o reaktywowanie szkoły. Petycya została przekazaną Ministerstwu wojny, które delegowało pułkownika p. Feldenhauera do przeprowadzenia pertraktacyj. Odbyły się one w tutejszem Namiestnictwie, w obecności radcy dworu Karasińskiego, delegata Wydziału krajowego p. Bereźnickiego i delegatów Rady miejskiej. Delegat Ministerstwa wojny oświadczył, że szkoła zostanie reaktywowaną, jeżeli gmina dostarczy budynku, który pomieści w sobie co najmniej 200 elewów; budynek taki, według planów ministeryalnych, może kosztować około 200.000 złr. Po tych pertraktacyach wnosi magistrat zgodnie z sekcyą: *a*) Gmina m. Lwowa da odpowiedni grunt pod budowę gmachu szkolnego; *b*) wniesie petycyę do Sejmu o przyczynienie się funduszu krajowego do budowy gmachu; *c*) zawiadomi wys. Namiestnictwo o niniejszej uchwale, i *d*) deleguje pp. dr. Roszkowskiego i Schayera do przeprowadzenia rokowań z Wydziałem krajowym. Wnioski te przyjęto bez dyskusyi.

Zarządowi głównemu Towarzystwa Kółek rolniczych uchwalono udzielić subwencyi w kwocie 400 zł. na urządzenie wystawy która podczas zjazdu członków Towarzystwa w dniu 9 i 10 b. m odbędzie się na strzelnicy miejskiej.

Rada przyjęła do zatwierdzającej wiadomości operat kolaudacyjny tyczący się zasklepienia koryta Pełtwi na przestrzeni od dawnego hotelu angielskiego do placu Gołuchowskich. Na wykonanie tego dzieła była preliminowaną kwota 80.000 zł., a w rzeczywistości kosztowało przesklepienie 301.92 metrowej przestrzeni tylko 77.712 zł. 70 ct., zaoszczędzono więc 2.287 zł. Uchwalono przytem p. W. Ibiańskiemu, przedsiębiorcy robót około przesklepienia koryta Pełtwi wydać z kaucyi 5.000 zł., a zatrzymać jeszcze 4.000 zł., pod tym jednak warunkiem, że kwotę 5.000 zł. pokryje wekslem depozytowym.

Nowa klinika chirurgiczna
Uniwersytetu Jagiellońskiego
w Krakowie.

Kraków, 3 października.

(*h*) Uniwersytet Jagielloński obchodzić będzie jutro znaczącą uroczystość otwarcia nowej kliniki chirurgicznej, a na tę uroczystość przybędą według ostatnich doniesień: JE. p. Minister oświaty dr. Gautsch, JE. Minister p. Filip Zaleski, oraz Namiestnik JE. Kazimierz hr. Badeni.

Po otwarciu i ufundowaniu *Collegium Novum*, następuje otwarcie kliniki chirurgicznej; w krótkim czasie przybyły jagiellońskiej szkole dwa tak potrzebne budynki, ułatwiające jej spełnianie doniosłych zadań: nauczania młodzieży polskiej i pielęgnowania nauki. Klinika chirurgiczna była niezbędnie potrzebną naszemu Uniwersytetowi, by swe zadania mógł spełniać z całą sumiennością, by tyle ważnej dziś gałęzi medycyny nowe torować drogi i utrzymać dawną zasłużoną sławę katedry chirurgii w Krakowie. Oceniło tę potrzebę naszego uniwersytetu Ministerstwo oświecenia i dzięki temu stanął gmach, odpowiadający wszelkim wymaganiom obecnego rozwoju chirurgii, gmach, którym Uniwersytet słusznie chlubić się może, bo jest fo jedyny zakład podobnie urządzony w Monarchii, a stojący na równi z pierwszorzędnemi tego rodzaju instytucyami za granicą.

Doniosłe znaczenie otwarcia kliniki podnosi przybycie na akt ten najwyższych dostojników państwa i kraju; uniwersytet nie zapomni nigdy, że JE. p. Minister oświaty dr. Gautsch nietylko przybył na uroczyste otwarcie wspaniałego gmachu *Collegii Novi*, ale i dzisiaj spieszy na otwarcie nowego gmachu kliniki chirurgicznej. Ta łączność i interesowanie się JE. p. Ministra zakładami Uniwersytetu, nie tylko świadczy o jego uczuciach i usposobieniu dla naszej głównej szkoły, ale jest także dobrą wróżbą na przyszłość.

Szczególnym zbiegiem okoliczności zdarzyło się, iż profesor medycyny, znany tak chlubnie, dr. Edward Korczyński, stoi obecnie jako rektor na czele uniwersytetu, pod rządami więc lekarza przyjdzie do skutku otwarcie kliniki, które zaznaczy się niezatartemi głoskami w historyi szkoły.

Nowy gmach kliniki chirurgicznej leży przy ulicy Kopernika, na gruncie nabytym przez rząd od p. Morgensterna. Gmach składa się z 3 części: środkowej, zawierającej wszelkie lokale naukowe i z 2 skrzydeł bocznych, mieszczących sale chorych z lokalami przybocznemi.

Część środkowa zamarkowana jest występującym silnie na zewnętrz ryzalitem. Fasada budynku w stylu włoskiego renesansu, wykonana w tynku z wapna hidraulicznego; cokół kamienny. W szczycie środkowego ryzalitu jest umieszczony herb państwowy z kamienia pińczowskiego. Poniżej napis: „C. k. Klinika chirurgiczna". Nad głównem wejściem zaś marmurowa tablica z napisem: „*Erectum sub auspiciis Augustissimi Imperatoris Francisci Josefi I. MDCCCLXXXIX*".

Głównem wejściem wstępuje się na piękne, kamienne schody, umieszczone we wspaniałej klatce. W tej środkowej części gmachu znajdują się: poczekalnia, garderoba dla chorych leczonych ambulatoryjnie, pokój ordynacyjny, względnie operacyjny dla badania i opatrywania tychże, kancelarya i pracownia dyrektora, mieszkanie asystenta Igo i pokój lekarza dyżurnego. Na piętrze zaś mieszkanie asystenta II, kilka separatek dla ciężko chorych i pokój operacyjny dla laparatomij, t. j. ciężkich operacyj w jamie brzusznej. Nauka wymaga, by pokój taki był urządzony tak, iżby w nim panowała największa czystość i nie wytwarzały żadne bakterye szkodliwe, a nieraz zabójczo oddziaływujące w tak ciężkich operacyach. Zrobiono więc wszystko, czego wymaga dokładna antiseptyka. Salę oświetla jedna olbrzymia szyba szklana, ujęta w pokostowane oprawy żelazne, ściany pociągnięte grubo pokostem, podłoga wyłożona płytami z palonej gliny.

W przedłużeniu części środkowej ku północy, to jest na dziedziniec, znajduje się wielka sala operacyjna wykładowa, o wysokości II piętr, parteru i I piętra, oświetlona 9 dużemi oknami, umieszczonemi wysoko w ten sposób, że promienie światła padają na stół operacyjny ponad głowami słuchaczy. Dla słuchaczy obmyślono ławki w żelaznej konstrukcyi umocowane, a spoczywające na ukośnem sklepieniu wokoło stołu, dostępnego swobodnie ze wszystkich stron dla profesora i jego asystentów, oraz powołanego do rękoczynu ucznia.

Pod amfiteatrem, względnie pod tem sklepieniem, jest zupełnie oddzielna garderoba dla słuchaczy, a w jej pobliżu równie oddzielnie skład opatrunków i narzędzi; do garderoby studenckiej prowadzi wejście wprost z dziedzińca, z oddzielnej klatki prowadzącej na amfiteatr.

Sala wykładowa może się posługiwać w razie potrzeby demonstracyj świetlanych, oświetleniem elektrycznem, bo połączona jest z motorem gazowym i maszyną dynamo-elektryczną w suterenach.

W bocznych skrzydłach są na każdem piętrze sale dla chorych (4), obliczone na 11 względnie 12 łóżek, a przy każdej z nich mała kuchnia podręczna z szafką gazową do przygrzewania potraw i napoi, łazienka z dopływem wody zimnej, ciepłej i natryskiem. W całym budynku rozprowadzony wodociąg.

Po za temi salami są w każdem skrzydle schody boczne, służbowe, prowadzące z suteren na strych.

Sutereny budynku, widne, obszerne i suche, mieszczą mieszkania służby i składy odzieży dla chorych. Tam również mieszczą się kalorifery do centralnego ogrzania sali operacyjnej, korytarzy, klatek schodowych, kocioł do ogrzewania wody rozprowadzanej rurami do łazienek, sali operacyjnej, pokoju ordynacyjnego i pokoju dla laparotomii, oraz motor gazowy, za pomocą którego pompuje się wodę do rezerwoarów na strychu umieszczonych oraz maszyna dynamo elektryczna.

Z wyjątkiem poprzednio wymienionych przestrzeni, wszystkie lokale są ogrzane piecami.

Urządzenie wewnętrzne, jako to: łóżka, meble, bielizna, wykonane przeważnie na miejscu, przez krajowych rękodzielników, przedstawia się dobrze.

W salach chorych i korytarzach są posadzki z flizów, t. j. płyt z palonej gliny; w innych posadzki dębowe. Gaz rozprowadzony po całym budynku.

Obok kliniki wznosi się domek piętrowy na pracownię bakteryologiczną, którego budowa niedawno została przyzwoloną.

Według zdania fachowych tak techników jak i lekarzy, gmach odpowiada pod każdym względem swemu przeznaczeniu i jest niezawodnie wzorowym zakładem. Wzniesiono go podług planów nadinżyniera starostwa krakowskiego, p. Sarego, a dzieło to przynosi chlubę budownictwu rządowemu. Nad budową, którą wykonywał p. Stryjeński, czuwał osobiście tak autor planów, jak prof. dr. Rydygier, który będzie mógł tu rozwinąć w całej pełni swoją działalność naukową.

GOSPODARSTWO I HANDEL

*** **Targ zbożowy.** *) Dnia 4 października 1888 r.

Lwów, Pszenica 7·75 do 8·25, żyto 6·70 do 7·15, owies obroczny 6·60 do 6·75, jęczmień 6·— do 8·—, rzepak 15·50 do 16·50, groch 6·— do 9·—, wyka 5·15 do 5·50, bobik —·— do —·, hreczka —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·— do —·—, spirytus za 10.000 tr. prct. zł. 13·50 do —·—.

Tarnopol, pszenica 7·50 do 8·05, żyto 6·30 do 6·75, jęczmień browarny 6·25 do 7·50, owies 6·— do —·—, groch 6·— do 9·—, wyka 4·80 do 5·25, rzepak 16·— do 16·30 lnianka —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 7·50 do 8·—, żyto 6·25 do 6·70, jęczmień 6·— do 7·50, owies 5·50 do 5·90, groch 6·— do 9·—, wyka —·— do —·—, rzepak 15·— do 16·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do — —, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 7·85 do 8·40, żyto 6·75 do 7·20, jęczmień 6·50 do 8·—, owies ·— do —·—, groch 6·50 do 9·—, wyka —·— do —·—, rzepak 16·— do 16·50 lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·—, do —·—, koniczyna biała —·—, do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 20·— do 45·— zł. za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10·000 litrów pr. loco Lwów 11·25 do 11·75 zł.

Usposobienie spokojne. Tendencya zwyżkowa.

Ruch handlowy ograniczony.

*) Przedruk wzbroniony

OSTATNIA POCZTA

(x) Dzisiaj rozesłało sejmowe biuro Marszałkowskie porządek dzienny, 1 posiedzenia, nowego peryodu Sejmu galicyjskiego, które się odbędzie we czwartek dnia 10 października 1889 o godzinie 12 w południe.

Na porządku dziennym są następujące sprawy: 1) Zagajenie sesyi Sejmowej. 2) Sprawdzenie wyborów. 3) Pierwsze czytanie przedłożenia rządowego: a) z preliminarzami funduszów indemnizacyjnych na rok 1890. b) z zamknięciem rachunków funduszów indemnizacyjnych za rok 1888. 4) pierwsze czytanie przedłożenia rządowego z projektem ustawy, którą na mocy ustawy z dnia 17 czerwca 1888 Nr. 89 Dz. u. p. wydać się ma postanowienie o wynagrodzeniu za udzielanie nauki religii w publicznych szkołach ludowych.

Pierwsze czytania sprawozdań Wydziału krajowego: 5) z projektem ustawy, nakładającej na Towarzystwa ubezpieczeń od ognia, operujące w Galicyi, obowiązek przyczyniania się do kosztów utrzymania służby pożarnej. 6) o administracyi jednomilionowym funduszem pożyczkowym na budowę koszar dla c. k. wojska. 7) z petycyi wiecu delegatów miast w sprawie uchwalenia ustawy kwaterunkowej, podwyższenia funduszu na pożyczki dla miast na budowę koszar do 2,000.000 zł. i przedłużenia terminów spłaty tych pożyczek. 8) w przedmiocie wyłączenia przysiołka „Chatki“ ze związku gminy Jastrzębków, a przyłączenia go do gminy „Sroki ad Szczerzec“ w powiecie lwowskim. 9) w przedmiocie wyłączenia osady Pawłowej z Krzywem i Capłapami w powiecie Jarosławskim ze związku gminy Majdanu i utworzenia z nich samoistnej gminy. 22) z projektem przybudowania dalszego traktu do gmachu przeznaczonego na zakwaterowanie c. k. żandarmeryi we Lwowie. 23) o wykonaniu uchwały wysokiego Sejmu z dnia 19 grudnia 1887 w sprawie utworzenia trzeciego c. k. sądu powiatowego w terytoryum c. k. starostwa Ropczyckiego. 24) z petycyi gminy Pomorzany i 17 gmin okolicznych w sprawie utworzenia w granicach c. k. starostwa Złoczowskiego czwartego ces. król. sądu powiatowego z siedzibą w Pomorzanach. 10) o budżecie krajowym na rok 1890. 11) z czynności Wydziału krajowego za czas od 1 lipca 1888 po koniec czerwca 1889 roku. 12) Z wnioskiem na odpisanie gminie miasta Gródka zaległych prestacyj na płace nauczycieli tamtejszych szkół ludowych. 13) w przedmiocie zniżenia prestacyi gminy miasteczka Radomyśla na płace nauczycieli. 14) z petycyi gminy Żabokruki (w powiecie bobreckim) o zniżenie prestacyi na płacę nauczyciela. 15) Z wnioskiem przyznania stałego daru z łaski w rocznej kwocie 125 zł. w. a. dla Agaty Ferenciewiczowej, wdowy po nauczycielu szkół ludowych. 16) z petycyi reprezentacyi powiatu limanowskiego w przedmiocie datku ofiarowanego w roku 1880 na rzecz wykupna gruntów pod kolej transwersalną. 17) w przedmiocie powszechnego szczepienia ospy ochronnej krowianką rodzimą. 18) w przedmiocie osuszenia frontowej ściany starego gmachu szpitala św. Łazarza w Krakowie i obniżenia podwórza. 19) z petycyi wiecu miejskiego w sprawie założenia domu pracy przymusowej. 20) o potrzebie wydania jednolitej ustawy łowieckiej dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem i udzielenia w tym przedmiocie oświadczenia c. k. Rządowi. 21) w przedmiocie uzyskania tańszego najmu koszar dla c. k. żandarmeryi i podwyższenia noclegowego, przez skarb państwa opłacanego. 25) z projektem ustawy o przeniesieniu gminy i obszaru dworskiego Iskań z okręgu Reprezentacyi powiatowej w Dobromilu do okręgu Reprezentacyi powiatowej w Przemyślu; 26) z wnioskiem o ponowienie uchwał z dnia 29 maja 1875 i z dnia 25 września 1882 roku w sprawie przeniesienia gmin i obszarów dworskich Domażyr, Zielów i Żorniska, z okręgu c. k. sądu powiatowego w Janowie i c. k. Starostwa w Gródku, do okręgu c. k. sądu powiatowego miejsko-delegowanego i c. k. starostwa we Lwowie. 27) z petycyi gminy i obszaru dworskiego w Pstrągowej, w sprawie wyłączenia tej miejscowości z okręgu c. k. sądu powiatowego i c. k. starostwa w Ropczycach, c. k. sądu obwodowego w Tarnowie, a przydzielenia do okręgu c. k. sądu powiatowego w Strzyżowie, c. k. starostwa i c. k. sądu powiatowego w Rzeszowie; 28. z petycyj gmin Zalipie i Podlipie w sprawie wyłączenia ich wraz z obszarem dworskim z okręgu c. k. sądu powiatowego w Żabnie a przydzielenia do okręgu c. k. sądu powiatowego w Dąbrowie; 29) z wnioskiem o przeniesienie gmin i obszarów dworskich Radziszów i Jurczyce z okręgu c. k. sądu powiatowego i c. k. starostwa w Myślenicach do okręgu c. k. sądu powiatowego w Skawinie i c. k. starostwa w Wieliczce.

Najj. Pan przybył przedwczoraj w pożądanem zdrowiu z Wiednia do Mürzsteg, gdzie wczoraj rozpoczęły się łowy cesarskie.

Prezes gabinetu hr. Taaffe powrócił we środę rano z Insbrucku do Wiednia.

Dzienniki wiedeńskie zaznaczają, iż ogłoszone świeżo nowe instrukcye dla generalnego inspektora kawaleryi ścieśniają dotychczasowy zakres jego działania. Instrukcya powiada tylko, iż generalny inspektor ma czuwać nad jednolitem wojennem wykształceniem pułków kawaleryi i przekonywać się o ich bitności i pogotowiu, niemniej czy cały materyał, służący do wyekwipowania i uzbrojenia, znajduje się w należytym porządku; natomiast nie przysługuje mu już więcej prawo zwoływania całych brygad i dywizyj kawaleryi. Powodem tej zmiany są nietylko względy osobiste, mianowany bowiem generalnym inspektorem kawaleryi dostojnik piastuje tylko rangę generał-majora, lecz także techniczne.

Na wniosek wspólnego Ministerstwa wojny zarządzono, iż w przyszłości nie ma być zastosowanem przy zasądzeniach przez trybunały wojskowe na karę więzienia wykluczenie skazanego z szeregów armii.

W obec pogłosek, jakoby skutkiem złożenia przez ks. Liechtensteina prezesowstwa klubu, tyrolscy deputowani klerykalni zamierzali wystąpić z klubu Hohenwarta i przyłączyć się do niemiecko-katolickiego centrum, którego utworzenie ma być rzekomo projektowanem, zasługuje na uwagę pismo jednego z posłów tyrolskich, zamieszczone w *Neue Tir. Stimmen*, z oświadczeniem, że Tyrolczycy nie mają żadnego powodu do występowania z klubu Hohenwarta, w którym dla wszystkich swoich usiłowań najzupełniejsze znajdowali poparcie. „Jako członkowie tego klubu utrzymywali Tyrolczycy z posłami niemieckimi z klubu księcia Liechtensteina koleżeńskie i przyjazne stosunki, a wszelkie czynności ich znajdowały u nas silne poparcie.“

Według informacyi z Aten, cesarz niemiecki zabawi tam 5 dni, z tych dwa poświęci na zwiedzenie pamiętnych miejsc w Grecyi a pomiędzy innemi Miceny i Olimpu. Jako reprezentant dworu włoskiego będzie obecny na ślubie książę Tomasz Wiktor, stryj króla. Grecka flota oczekiwać będzie eskadry niemieckiej w Pireus. Pierwotnie miała ona wyjechać naprzeciw do Korfu, ponieważ jednak okręty greckie nie wyrównają w szybkości statkom niemieckim, zdecydowano się ażeby nie opóźniać jazdy na wyznaczenie flocie greckiej stanowiska. W Pireusie cara reprezentować będzie następca tronu. Książę Walii i cesarzowa Fryderykowa zabawią w Atenach dwa tygodnie. Pierwszy dzień pobytu cesarza w Atenach wyznaczono na przyjęcia, następny na uroczystości ślubu, w trzecim zaś dniu odbędzie się wielka rewia, w której ma wziąć udział 16.000 wojska. Po powrocie z Aten i Konstantynopola, cesarstwo złożą wizytę wielkoksiążęcemu dworowi hesskiemu w Darmstadzie.

Ambasador niemiecki w Petersburgu hr. Schweinitz przybył przedwczoraj do Berlina. Przyjazd ten ma pozostawać w związku z rychłą rewizytą cara Aleksanda.

Minister skarbu Scholz, o którego ustąpieniu obiegały i obiegają ciągle pogłoski, przybył do Berlina i objął urzędowanie.

Z Rzymu donoszą, że poseł pruski przy Watykanie p. Schlözer zaraz po powrocie do Rzymu był na posłuchaniu u papieża, poczem konferował długo z sekretarzem stanu kardynałem Rampolla.

Sprawą bułgarską zajmują się prawie wszystkie dzienniki berlińskie. *Nordd. Allg. Ztg.* stwierdza skłonność Porty do uznania ks. Ferdynanda księciem Bułgaryi, a *Voss. Ztg.* oświadcza, iż Niemcy nie sprzeciwiają się temu uznaniu.

Z Sofii donoszą, iż zerwanie umowy z kapitalistami amerykańskimi o pożyczkę 25-milionową nastąpiło dlatego, ponieważ rząd przekonał się, że konsorcyum nie posiada wystarczających funduszów na przeprowadzenie operacyi.

Wedle wiadomości, jakie dotychczas posiadamy, królowa Natalia niewidziała się jeszcze ze swym synem. Król Aleksander doniósł swej matce, iż postępowanie jego zależy wyłącznie od poleceń ojca.

Nieprzejednany upór królowej Natalii zraża nawet jej przyjaciół. Deputowani grożą, iż jeżeli królowa nie przyjmie stawianych jej warunków, wówczas przedłożą oni skupczynie projekt ustawy, zabraniający Natalii pobytu w Belgradzie.

Wszyscy szefowie stronnictwa radykalnego są oburzeni. Twierdzą oni, iż interesa tronu i dynastyi wymagają takiego działania, aby sprawa ta nie zagroziła spokojowi i porządkowi wewnętrznemu, i niezachwiała powagi władzy.

W uroczystym pochodzie, który z okazyi rozdania nagród defilował przed Prezydentem Rzeczypospolitej, Rossya oficyalnie nie miała udziału. Paryski korespondent *Nat. Ztg.* pisze w tym względzie: „Większa część dzienników paryskich donosi, że rossyjska komisya wystawowa z rossyjską chorągwią znajdowała się w pochodzie i że publiczność powitała ją grzmiącemi oklaskami. Faktycznie komisya rossyjska błyszczała nieobecnością, figurowała tylko komisya Finlandyi, posiadającej na wystawie osobny pawilon. Jej to sztandar z orłem rossyjskim był przedmiotem uwagi ze strony publiczności. Podczas gdy członkowie różnych ambasad jak niemieckiej, austryackiej i włoskiej brali udział w uroczystości w loży prezydenta, nikt nie przybył z ambasady rossyjskiej“.

Organ opportunistów *l' Estaffette* donosi, że Juliusz Ferry nie zamyśla bynajmniej kandydować przy uzupełniających wyborach.

O traktacie pomiędzy Włochami i Abisynią podają następujące bliższe szczegóły: Traktat był już opracowany przez hr. Antonellego, musiano jednak poczynić zmiany mianowicie co do monety, mającej posiadać obieg w Abisynii. Ze względu, że w kraju tym przyjmują tylko stare talary, formy tej, jaką miały talary za Maryi Teresy, będą więc w mennicy rzymskiej bite wzmiankowanej formy talary. Na jednej stronie będzie na nich wizerunek króla Humberta z napisem do koła: *Umberto I. re d' Italia* a na odwrotnej jakiś napis zrozumiały dla Abisyńczyków. Drugi traktat polityczny zawiera ustęp, że na zasadzie tej umowy uznaje Negus legalne posiadłości Włoch w Afryce, a król Humbert zapewnia negusowi protektorat, o którym była mowa podczas przyjęcia poselstw w Kwirynale. Oprócz tego zobowiązał się król Menelik, odtąd władca Abisynii, popierać handel włoski w swoich posiadłościach.

Dziennik flamandzki, wychodzący w Belgii pod tytułem *De Flamingant*, zajmuje się w najświeższym numerze kwestyą neutralności belgijskiej. Powtarza za publicystami angielskimi, że neutralności tej powinni umieć bronić sami Belgowie i wyraża w końcu przekonanie, że Niemcy nie mają żadnego interesu naruszać neutralności Belgii w razie wojny.

Według depeszy z Nowego Jorku przy wyborach w czterech nowych, przyjętych do unii Stanach, zwyciężyli w północnej Dakocie, południowej i w Waszyngtonie repu-

blikanie. Wybrali do urzędów politycznych swoich kandydytów, tak samo do kongresu w Waszyngtonie, w skutek czego w senacie zajmą znowu dwa miejsca republikanie. W Stanie Montana zwyciężyli demokraci. Program, w którym żądano wzbronienia sprzedaży trunków i głosowania dla kobiet, został we wszystkich czterech Stanach odrzucony.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Mürzszteg, 4 października. Najj. Pan udał się dzisiaj o godzinie pół do 10tej rano wraz z ks. bawarskim Leopoldem i w. ks. Toskany do kościoła parafialnego, gdzie z powodu Imienin Najj. Pana odbyło się uroczyste nabożeństwo. Po śniadaniu urządzono polowanie z nagonką. Monarcha pozostanie tutaj do 8 b.m. w którym to dniu uda się na czas krótki do Eisenerz.

Wiedeń, 4 października. Z powodu Imienin Najj. Pana, odbyły się we wszystkich świątyniach nabożeństwa. Dla wojsk tutejszej załogi odprawiono msze św. w koszarach. Na nabożeństwie w kościele wotywnym byli obecni Najd. Arcyksiążęta Albrecht, Leopold, Salwator i Rainer, dalej Ministrowie wojny i obrony krajowej i generalicya; w tumie zaś św. Szczepana Ministrowie, różni dygnitarze i tłumy pobożnych.

Wiedeń, 4 października. *Wiener Ztg.* ogłasza: Zastępca prokuratora państwa w Złoczowie, Chyliński, przeniesiony został do Lwowa, adjunkt sądowy Sopotnicki, mianowany zastępcą prokuratora państwa w Złoczowie. Rewident rachunkowy Paweł Kostka, mianowany radcą rachunkowym i naczelnikiem departamentu rachunkowego, przy wyższym sądzie krajowym w Krakowie. Dyrektor urzędów pomocniczych w Wadowicach, Malinowski, mianowany dyrektorem urzędów pomocniczych przy wyższym sądzie kraj. w Krakowie.

Wiedeń, 4 października. Minister hr. Kalnoky wyjechał wczoraj, udając się na dni kilka do swych posiadłości na Morawie.

Wiedeń, 4 października. (*Tel. pr.*) Deputacyi korespondentów dziennikarskich oświadczył p. Minister margr. Bacquehem, iż sprawę urządzenia telefonu między Wiedniem a Lwowem weźmie pod rozwagę.

Wiedeń, 4 października. (*Tel. pr.*) Sąd kasacyjny orzekł zasadniczo, iż dyscyplinarna władza wykonywana przez dyrekcye kolei nad urzędnikami i służbą, nosi charakter prawa publicznego, nie można przeto apelować od rozstrzygnięcia dyscyplinarnego dyrekcyj kolei do sądów.

Wiedeń, 4 października. (*Tel. pr.*) Ministerstwo skarbu opracowało nowy projekt ustawy o cechowaniu (*Punzirungsgesetz*), nad którym odbędą się narady interesowanych jubilerów i zasięgnięta będzie opinia Izb handlowych.

Linz, 4 października. Przy wyborach sejmowych z większych posiadłości, wybrany został baron Gagern niemal jednomyślnie. Wyborcy liberalni powstrzymali się od głosowania.

Berlin, 4 października. (*Tel. pr.*) Dopiero dzisiaj ogłosiła *Kreuz Ztg.* artykuł *Reichsanzeigera* przeciw niej skierowany, dodając krótko: Jeżeli skłaniamy się pokornie przed opinią cesarza, jest to skutkiem zapatrywań naszych na władzę królewską, które wyraziliśmy właśnie w artykułach naszych i wynikiem czci dla osoby monarchy.

Petersburg, 4 października. Wielki książę Włodzimierz z małżonką wyjechał za granicę.

Belgrad, 4 października. Założona teraz *Agence Belgrade* donosi:

Stołeczne koła rządowe nie przypisują na razie znaczenia bytności królowej Natalii, jak niektórzy korespondenci dzienników zagranicznych przedstawiają. Rząd uważa całą tę sprawę za prywatną rodziców króla, i zachowuje się całkiem biernie, zwłaszcza w chwili, kiedy w interesie domu królewskiego zaproponowany kompromis nie został przez Natalię przyjęty. Sprawozdania dzienników zagranicznych są przesadzone i przeważnie niedokładne, pochodzą zaś z żądzy wywołania wrażenia. Żaden z regentów nie odwiedził królowej, również fałszywą jest wiadomość *Lloyda*, jakoby regent Belimarkowic odwiedził pokryjomo królowę.

Były agent dyplomatyczny serbski w Sofii, Danic, został spensyonowany, a poseł w Berlinie Christic, przeniesiony w stan rozporządzalności.

Belgrad, 4 października. (*Tel. pr.*) Korespondentowi *Daily News* oświadczyła królowa Natalia, iż zamierza pozostać w Belgradzie i w tym celu chce tam zakupić willę.

Sofia, 4 października. Najnowszemu doniesieniu *Grażdanina*, jakoby wkrótce ukazać się miała napisana przez księcia Aleksandra i Gołowina broszura pod tytułem: „Bułgarya i Rossya“, zaprzecza formalnie telegram Gołowina z Warny do Stambułowa. Ani on, (Gołowin), ani książę Aleksander, nie myśleli o wydaniu takiej broszury.

Sofia, 4 października. Wskutek odwołania ugody o pożyczkę z Amerykaninem Clargue, otrzymał rząd bułgarski liczne oferty pożyczek.

Rzym, 4 października. *Tribuna* zapewnia, że traktat dodatkowy pomiędzy Włochami a Etiopią postanawia, iż blokada ma ustać, reguluje służbę celną, ruch handlowy pomiędzy Włochami i Etiopią, oraz krajami sąsiedniemi; ustanawia ostatecznie granice posiadłości włoskich, postanawia, ażeby konsul generalny Włoch reprezentowany był u boku króla Menelika, jakoteż ażeby obydwa kraje broniły się wzajemnie przeciw wspólnym nieprzyjaciołom.

Rzym, 4 października. Wczoraj przed południem odbyła się kapituła generalna kongregacyi franciszkańskiej, pod przewodnictwem protektora zakonu, kardynała Simeoniego. Nowym generałem zakonu obrany został boloński prowincyał Ludwik Parma. W wyborze brało udział 12 definitorów i 98 prowincyałów ze wszystkich części świata.

Neapol, 4 października. Król przebywający z dworem w Ucciale, ratyfikował w dniu 2 b. m. traktat, podpisany przez hr. Antonelli i króla Menelika. Crispi podpisał wczoraj z pełnomocnikiem abissyńskim Makonnen konwencyę dodatkową.

Brindissi, 4 października. Królewska rodzina grecka przybywszy z Wenecyi, wsiadła natychmiast na pokład „Amfitryty“, ażeby odpłynąć do Pireus.

Londyn, 4 października. Z kół dworskich potwierdzają, że książę Walii po uroczystościach weselnych w Atenach uda się do Egiptu.

Londyn, 4 października. Według telegramu *Times*, z Zanzibaru, zaprotestował sułtan przeciw utrzymaniu w mocy zakazu zukupowania broni.

Londyn, 4 października. Około 1000 robotników górniczych w okręgu kopalni węgla Bolton, rozpoczęło bezrobocie; żądają oni podwyższenia płacy.

Nowy Orlean, 4 października. Na parowcu „Corona“ w porcie Hudson na Mississipi, pękł kocioł, którego czerepy zabiły 40 osób.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 4 października 1889, godzina 10 minut 35. Akcye kredytowe 305 15. Anglo-austryackie 137 50. Unionbank 236 50, Kolej Karola Ludwika 192·50, Południowa 123·75, Renta papierowa —·— 5-prc. galic. hipoteczne listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, $4\frac{1}{2}$-prc. listy zastawne banku krajowego 96·50, $4\frac{1}{2}$-prc. pożyczka krajowa z roku 1888 97·50, 4 prc. węgierska renta złota 99 80 zł., Napoleondor 9·51·— Rubel papierowy —·—. Usposobienie wyczekujące.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Potrzebę ludu zaspokaja tylko jeden środek, który nie tylko przez swą taniość i dla mniej zamożnych jest przystępnym, ale też przez swe pojedyncze składniki, pewnie i nieochybnie działa. Takim właściwym i prawdziwym środkiem są znane od dziesięciu lat, a przez najwybitniejsze powagi medyczne wypróbowane i polecone pigułki szwajcarskie aptekarza Ryszarda Brandta, których jak to lekarze stwierdzili używać można przy dobrym i jednostkowym skutku, przez czas dłuższy, bez wywołania szkodliwych następstw. Pigułki szwajcarskie, które z biegiem czasu, usunęły wszystkie zanadto ostro skutkujące środki jakoto drogie krople, mikstury, sole, wody gorzkie i t. p, są przeto niezbędnym środkiem domowym dla tych wszystkich którzy tak często podpadają złym skutkom, wywołanym przez nieprawidłowe trawienie. Wielu lekarzy poleca jak najusilniej ten środek, który każdy za tanie pieniądze, może mieć w domu, pigułki szwajcarskie aptekarza Ryszarda Brandta są do nabycia w aptekach po 70 ct. za pudełko, jednakże zważać należy na biały krzyż w czerwonem polu z napisem.

Dr. Teofil Stachiewicz
lekarz specyalny do chorób 6558
płuc, gardła i nosa
ordynuje od 3 do 5, plac Maryacki L. 8.

Dr. J. Wiczkowski
powrócił i ordynuje w chorobach wewnętrznych od godziny 3 do 5 po południu, ulica Skarbkowska L. 4. 6573

Dyrekcya towarzystwa muzycznego „Harmonia“ we Lwowie rozpisuje niniejszem konkurs na następujące miejsca muzyków przy kapeli Towarzystwa: jednego skrzypka solisty, wiolonczelisty, klarnecisty, fagocisty, flügelhornisty, waltornisty i kontrabasisty. — Grający na dwóch instrumentach, otrzymają pierwszeństwo. Zgłosić się należy ustnie lub pisemnie do dyrekcyi Towarzystwa przy ulicy Strzeleckiej L. 7 najdalej do 1 listopada b. r.
6565

Zwraca się uwagę na ogłoszenie składu nafty Piotra Miączyńskiego.

PRZYJECHALI DO LWOWA.

dnia 4 października 1889.

Hotel Zorza.

Pp. W. Barański z Doliny, H. hr. Lewicki z Krakowa, F. Prewot z Krakowa.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 3 października 1889

	płacą (walutą austr. zł.	ct.)	żądają (walutą austr. zł.	ct.)
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	191	75	194	75
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	235	—	238	—
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	378	—	382	—
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipotecznego 5 pr. w. a. (bez kuponu)	100	—	101	—
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	103	25	104	25
Banku kraj. $4\frac{1}{2}$ pr. wa. los. 51 l.	97	50	98	50
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	70	101	70
„ „ „ 4 pr. w. a.	96	—	97	—
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	100	70	101	70
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. $41\frac{1}{2}$ l.	93	80	94	80
„ „ „ $4\frac{1}{2}$ pr. „ „ 52	98	40	99	40
„ „ „ 4 pr. „ „ 56	93	80	93	80
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	54	—	57	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) $2\frac{1}{2}$ pr. wa. w likwidacyi	46		49	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogół. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los w 15 lat.	—	—	—	
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	25	105	25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. 1 włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100	50	101	50
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104	—	106	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po $4\frac{1}{2}$ pr. wa.	96	50	97	50
5. Losy miasta Krakowa	34	—	36	—
„ „ Stanisławowa	—	—	38	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	62	5	72
Dukat cesarski	5	64	5	74
Napoleondor	9	47	9	57
Półimperyał	9	70	9	80
Rubel rossyjski srebrny	1	30	1	40
„ „ papierowy	1	$22\frac{1}{4}$	1	$24\frac{1}{4}$
100 marek niemieckich	58	25	59	25

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 2 października 1889

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	83.75	83.95
luty-sierpień	83.75	83.95
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	84.30	84.80
kwiecień-październik	84.80	85.—
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	132.75	133.50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	137.75	138.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	144.—	144.50
„ „ 1864 po 100 zł.	175.50	176.—
„ „ 1864 po 50 zł.	174.75	175.25
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	151.—	151.25
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	99.65	99.85
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	110.30	110.50
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.—	104.80
Galicyi	104.25	105.—
Niższej Austryi	109.50	110.50
Siedmiogrodu	104.70	105.20
Węgier	104.70	105.20
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	138.20	138.60
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	306.—	306.40
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	549.—	555.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Bank austro-węgiersk. a 600 zł.	923.—	925.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. w.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2590.—	2595.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	193.25	193.50
Lwów.-Czern. kol. I po 200 zł. a. w.	235.50	236.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	236.—	236.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	124.—	124.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	190.—	190.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6. pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. $4\frac{1}{2}$ pr. w złocie w 50 l.	—.—	—.—
„ „ „ premiowe po 3 pr.	108.75	109.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	95.—	—.—
„ „ „ „ „ w 30 l. 7 pr.	98.—	99.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	97.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.30	97.—
„ „ „ „ po 5 pr.	100.70	101.50
„ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotne	100.70	101.50
Banku kraj. $4\frac{1}{2}$ pr. wa. los. w $51\frac{1}{2}$ l.	97.50	98.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	100.25	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.25	100.75
Banku aust. węg. $4\frac{1}{2}$ pr.	102.25	102.75
Węg. Tow. ziem. ake. po 5 pr.	101.—	102.—
„ Zakł. kr. ziem. po $5\frac{1}{2}$ pr.	102.50	103.30
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 800 zł. 5 pr. aw.	101.—	101.30
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.—	100.25
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.—	100.60
„ „ po 100 zł. w. a.	101.50	102.—
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. $4\frac{1}{2}$ pr.	100.—	100.70
ditto (Jarosław-Sokal)	99.50	100.—
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jasś. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	81.80	82.50
z r. 1884	89.—	89.60
z r. 1886	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	100.—	100.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	181.50	182.50
Clarego po 40 zł. m. k.	59.50	60.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	126.—	128.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	37.50	39.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	24.70	25.30
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24.—	25.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	61.—	62.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	58.25	58.75
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.50	19.—
węg. „ po 5 zł.	12.30	12.60
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	63.—	64.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	63.50	64.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	33.—	37.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	152.—
„ „ po 50 zł. w. a.	—.—	74.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	41.25	42.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	53.50	54.50
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.80	119.95
Paryż za 100 fr.	47.40.—	47.45.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.67.—	5.69.—
„ pełnej wagi	5.66.—	5.68.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	9.48.—	9.49.50
Rossyjski półimperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 3 października 1889.	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	85	65
„ „ „ w srebrze	84	70
Renta w złocie	110	55
5 pr. austr. renta marcowa	99	60
Akcye banku austro węgier.	922	—
„ kredytowego wiedeńskiego	305	75
Londyn	119	95
Napoleondor	9	49
Dukat cesarski men.	5	68
100 marek niemieckich	58	55—

L. 19883 (6494 3—3)

Celem zabezpieczenia poboru podatku konsumcyjnego od rzezi bydła i wyrębu mięsa tudzież od wyszynku wina, moszczu winnego i owocowego na przeciąg roku 1890 lub też na lata 1890. 1891 i 1892 z prawem wypowiedzenia lub też bezwarunkowo na trzy lata to jest 1890. 1891 i 1892 ogłasza się niniejszem w okręgach niżej wykazanych publiczną licytacyę pod następującymi warunkami:

1. Do dzierżawy przypuszcza się każdego, który wedle ustaw od zawarcia kontraktów wykluczonym nie jest.

2. Chęć mający licytowania wykazać się winien przed komisyą licytacyjną kwitem kasowym ze złożonego 10pr. wadyum, które stanowić może gotówka lub też efekta na kaucyę kwalifikujące.

3. Zastępcy winni wykazać się przy licytacyi pełnomocnictwem legalizowanem sądownie lub notaryalnie.

4. Pisemne oferty zaopatrzone w 10pr. wadyum należy wnieść do Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie najdalej do włącznie 13 października 1889 do godziny 2 po południu.

5. O bliższych warunków dzierżawy i spisie miejscowości w pojedynczych okręgach położonych można się poinformować w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie lub też we wszystkich Nadzorach straży skarbowej tutejszego powiatu.

L. porz.	Przedmiot dzierżawny	Nazwa okręgu dzierżawnego z przynależnemi miejscowościami mia nowicie	Cena fiskalna opłacić się mającego podatku złr.	ct.	Wadyum złożyć się mające	Dzień, miesiąc, godzina i miejce odbyć się mającej licytacyi
1	Dzierżawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa	Jaryczów z 9 miejsc.	931	—	93	Licytacya odbędzie się dnia 14 października 1889 w c. k. powiatowej Dyrek. skarbowej we Lwowie od godziny 9 rano do godziny 2 popołudniu.
2		Janów z 25 miejsc.	1390	—	139	
3		Żółkiew z 29 miejsc.	4938	—	493	
4		Mikołajów z 14 miejsc.	1431	—	143	
5		Rozdół z 13 miejsc.	2206	72	220	
6		Żurawno z 37 miejsc.	2005	—	200	
7	Dzierżawa poboru podatku konsumcyjnego od wina	Winniki z 18 miejsc.	40	—	4	
8		Mosty wielkie.	33	—	3	

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Lwów, dnia 24 września 1889.

L. 5434 (6552 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach dolnych ogłasza, że dnia 16 października 1889 i dnia 13 listopada 1889 zawsze o 11 godzinie przed południem odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod nr. k. 21 w Łobezwi położonej wykazem hip. l. 139 objętej Jurka, Dmytra, Nastuni i Iwana Rymarczyków. tuizież Katarzyny Tkacz własnej na pokrycie pretensyi banku włościańskiego w kwocie 25 rat po 6 zł. wa. zpn.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł

Kurator wierzycieli miejscowy notaryusz p. Morwitz.

Ustrzyki, 25 sierpnia 1889.

L. 5588 (6530 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 28 października 1889 za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 26 listopada 1889 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 122 według wyk. hip. l. 153 ks. gr. gminy kat. Przyłbice spadkobierców śp. Matwija Szumyły własnej, na rzecz Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi pto. 16 rat po 6 zł. i 6 zł. 32 ct. zpn.

Cena wywołania 758 zł.

Wadyum 75 zł. 80 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Jaworów, dnia 17 sierpnia 1889.

L. 3614 (6513 3—3)

Ck. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Stowarzyszenia pożyczkowego „Wzajemna Pomoc“ w Podgórzu w kwocie 150 zł. w dniach 25 października 1889 i 22 listopada 1889 w Sądzie o godzinie 10 rano, realność lwh. 304 i 63 ks. gruut. Siepraw przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania realności ad 1 wynosi 300 zł. ad 2 210 zł.

Zakład 10 prc.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i resztę warunków licytacyi przeglądnąć wolno w registraturze Sądu.

Wieliczka, dnia 9 września 1889.

L. 5587 (6508 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz 10 rano dnia 28 października 1889 za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 26 listopada 1889 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 76 według wyk. hip. l. 338 i l. 374 księgi grunt. gminy kat. Ozomla objętej Hryńka Hadupiaka i Michała Pokory własnej na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi pto 12 rat po 21 zł. 82 ct. i reszty kapitału 170 zł. 38 ct. zpn.

Cena wywołania 313 zł.

Wadyum 31 zł. 30 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus registraturze.

C. k. Sad powiatowy.

Jaworów. 16 sierpnia 1889.

L. 1813 (6567 3—3)

Dia 15 października 1889 odbędzie się licytacya na materyały tarte, potrzebne w roku 1890, za pośrednictwem pisemnych ofert.

Bliższe warunki i ilość potrzebnych materyałów, mogą być przejrzane w godzinach urzędowych w podpisanym Zarządzie.

C. k. Zarząd salinarny.

Wieliczka, dnia 28 września 1889.

L. 4858 (6563 3—3)

Skawiński ck. Sąd powiatowy ogłasza, że przeprowadzi o 10 godzinie przed południem 30 października powyżej, 27 listopada 1889 poniżej ceny szacunkowej licytacyę realności lwh. 3 gm. kat. Skawina Jana Hołdrowicza w 1/3, Jakóba Hołdrowicza w 1/3, Rozalii Hołdrowicz i Agnieszki Maj w 1/3 własnej na rzecz Agnieszki Majowej celem zniesienia spółwłasności

Cena wywołania 35 zł.

Wadyum 3 zł. 50.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych pan ck. Notaryusz Peszkowski w Skawinie.

Skawina, 3 września 1889.

L. 4412 (6279 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Mojżesza Buchsbauma przeciw Fedkowi Bozoznemu o 58 zł. zpn. odbędzie się dnia 30 października i 10 grudnia 1889, zawsze o 10 przed południem w ck. Sądzie powiatowym w Grzymałowie przymusowa licytacya realności dłużnika w Toustem położonej, wykazem hipot. l. 68 objętej

Cena wywołania wynosi 310 zł.

Wadyum zaś 31 zł.

Resztę warunków, przejrzeć można w tutejszej registraturze.

O czem się chęć kupna mających, tudzież nieznanych z miejsca pobytu wierzycioli i tych którzyby po 10 czerwca 1887 jako po dniu wydania wyciągu tabularnego prawa na powyższej realności uzyskali z tem zawiadamia, że kuratorem dla nich Nestora Zderhowskiego z Toustego ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, 30 września 1888.

L. 23070 (6591 2—3)

Celem wydzierżawienia poboru akcyzy od mięsa w okręgach niżej poszczególnionych na czas począwszy od 1 stycznia 1890 na rok jeden z prawem przedłużenia tej dzierżawy na następny drugi i trzeci rok w razie niewypowiedzenia takowej w terminie, lub bezwarunkowo na trzy po sobie następujące lata, to jest na czas od 1 stycznia 1890 r. do włącznie ostatniego dnia 1892 odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Tarnowie dnia 16 października 1889 publiczna lrcytacya.

Pisemne oferty wraz 10pr. wadyum, ostemplowane znaczkami na 50 ct. wniesione być mogą najpóźniej do dnia 15 października 1889 do godziny 6 wieczór t. j. do dnia poprzedzającego licytacyę na ręce Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu.

Bliższe warunki licytacyi, jakoteż wykaz miejscowości, do pojedynczych okręgów dzierżawnych należących, mogą być przejrzane w godzinach urzędowych w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnowie.

L. porząd.	Okręg dzierżawny	Klasa taryfowa	Cena wywołania	Wadyum	Licytacya odbędzie się dnia
1	Brzesko	III.	3988 zł.	398 zł. 80 ct.	16 października 1889
2	Czchów	III.	548 zł. 13 ct.	54 zł. 81 ct.	
3	Mielec	III.	3605 zł.	360 zł. 50 ct.	
4	Ryglice	III.	430 zł.	43 zł.	
5	Tarnów	III.	24018 zł.	2401 zł. 80 ct.	
6	Zakliczyn	III.	1058 zł.	105 zł. 82 ct.	

Tarnów, dnia 25 września 1889.

L. 3433 (6222 3—3)

W ck. Sądzie powiatowym w Przeworsku w dniach 30 października 1889 i 2 grudnia 1889 zawsze o 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż połowy realności w Markowy pod nr. k. 59 położonej lwh. 275 gminy Markowa objętej Pawła Szpytmana własnej tudzież 1/4 części realności w Markowy lwh. 277 objętej Pawła Szpytmana własnej w celu wydobycia pretensyi Markusa Schifmana w kwocie 1960 zł.

Cena wywołania 3700 zł.

wadyum 370 zł.

Resztę warunków można przeglądnąć w Sądzie.

Przeworsk, 4 czerwca 1889.

L. 6808 (6532 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 28 października 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 2 grudnia 1889 nawet poniżej takowej licytacya realności w Pasiecznie według wyk. hip. 693 księgi grunt. Pasieczna Michała Szpynty własnej na rzecz c. k. uprz. gal. aust. Zakładu kredytowego ziemskiego we Wiedniu pto 90 zł. 98 ct. zpn.

Cena wywołania 357 zł.

Wadyum 35 zł. 70 ct.

Resztę warunków, akt ocenienia i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Nadwórna, 26 lipca 1889.

L. 2931 (6377 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Jurkowi Hnatów pto 250 zł. wa. zpn. przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. kon. 35 w Hajworonce położonej wyk. hip. l. 102 księgi grunt. gminy katastralnej Hajworonka objętej Jurka Hnatów własnej w dniach 2 listopada i 7 grudnia 1889 każdym razem o 10 godzinie przed południem w zabudowaniu sądowem.

Cena wywołania 450 zł. aw.

Wadyum 45 zł. aw.

Resztę warunków przejrzeć można w ts. registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego

Wiśniowczyk, dnia 23 lipca 1889.

L. 2930 (6376 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Danyle Chudemu pto 200 zł. aw. zpn. przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. kons. 174 w Złotnikach położonej wyk. hip. l. 116 księgi gruntowej gminy katastralnej Złotniki objętej Danyły Chudego własnej w dniach 2 listopada i 7 grudnia 1889 każdym razem o 10 godzinie przed południem w zabudowaniu sadowem.

Cena wywołania 500 zł. aw.

Wadyum 50 zł. aw.

Resztę warunków przejrzeć można w ts. registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego

Wiśniowczyk, dnia 22 lipca 1889.

L. 2202 (6489 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Przeworsku w dniach 4 listopada 1889 i 4 grudnia 1889 zawsze o 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności a) pod nk. 58 w Gaci, objętej lwh. 384 gminy Gać, Tomasza i Katarzyny Tymińskich własnej, b) realności w Sieteszy, objętej lwh. 82 Sebastyana Michnara własnej, c) połowy realności w Sieteszy objętej lwh. 615, d) połowy realności w Kańczudze objętej lwh. 378 gminy Kańczuga Dawida Seitelbacha własnych celem wydobycia pretensyi Berty Zaugen w kwocie 450 zł.

Cena wywołania realności ad a) 1780 zł. ad b) 300 zł. ad c) 412 zł. 75 ct. ad d) 250 zł.

Wadyum 10 prc.

Resztę warunków przejrzeć można w Sądzie.

Przeworsk, 7 sierpnia 1889.

L. 12239 (6568 2—3)

C. k. miej. del. Sąd powiatowy S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz ck. uprz. gal. Zakładu kred włość. w likw. we Lwowie 13 rat po 19 zł. 50 ct. i reszty kapitału 253 zł. 90 kr. licytacyę:

a) ciała hipot. l. wyk 145 ks. gr. gm. kat. Jaryczów nowy objętego Anny Czernik własnego.

b) ciała hipot· l. wyk. 425 ks. grunt. gm. kat. Jaryczów nowy objętego Tacyanny i Konstantego, Katarzyny i Semena Łuczkiewiczów własnej i

c) cioła hipot. lwh. 426 ks. gr, gm. kat. Jaryczów nowy objętego, Tacyanny i Konstantego, Katarzyny i Semena Łuczkiewiczów własnego, na dzień 31 października 1889 i 28 listopada 1889 zawsze o godzinie 10 rano w biórze II.

Cena wywołania i szacunkowa ad a. 120 złr., ad b. 225 zł. i ad c. 155 zł. wa.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Na pierwszym terminie realność tę można nabyćja lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół opisania przynależności ocenienia, tudzież wyciąg hipot. przejrzeć można w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Ostrożyński.

Lwów, 12 sierpnia 1889.

L. 5164 (6466 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dwóch terminach a to dnia 31 października powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 5 grudnia 1889 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 77 według wyk. hip. 29, 1/2 wyk. hip. 30, 1/4 wyk. hip. 26, 1/6 wyk· 31, księgi grunt. gminy Cuniowa Piotra Chomiaka własnej na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi pto. 28 rat po 21 zł. zpn.

Cena wywołania 218 zł. wa.

Wadyum 21 zł. 80 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem ck. notaryusza Adolfa Henze w Gródku.

Gródek, dnia 29 czerwca 1889.

L. 4090 (6551 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach ogłasza, że dnia 16 października 1889 i dnia 13 listopada 1889 zawsze o godzinie 11 rano, odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod nr. k. 30 star. 135 now. w Stefkowej położonej wedle wykazu hipotecznego l. 99 masy spadkowej Piotra Kuczów własnej na pokrycie pretensyi galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 17 rat po 6 zł. tudzież reszty kapitału w kwocie 52 zł. 73 ct. wa. zpn.

Cena wywołania 250 złr.

Wadyum 25 zł.

Bliższe warunki w registraturze.

Kuratorem wierzycieli jest miejscowy notaryuzz p. Morwitz

Ustrzyki dolne, 20 lipca 1889.

L. 5333 (6482 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie wiadomo czyni, iż celem ściągnienia sumy 6000 zł. wa. z pn., na rzecz Ludwiki Eisenberg odbędzie się w zabudowaniu sądowem dnia 4 listopada 1889 i 9 grudnia 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności w Złoczowie położonej wyk. hip. l. 328 ks. gł. dla gminy miasta Złoczowa objętej w 1/3 części Mejły Weinstock a w 2/3 częściach Majera Weinstock a względnie tegoż masy spadkowej własnej.

Cenę wywołania poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie wynosi 10766 zł. 95 ct.

Wadyum 1077 zł. wa.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli Mechli Niżnower, Kreindli Weinstock i Sary Niżnower, tudzież dla wierzycieli którzyby po dniu 8 lipca 1889 na realności sprzedać się mającej, prawo zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze uchwały wcześnie lub wcale doręczone być nie mogły ustanawia się kuratora p. adw. dr. Kaflińskiego z zastępstwem p. adw. dr. Heynego ze Złoczowa.

Złoczów, 24 sierpnia 1889.

Upadłości.

L. 10082 (6522 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. u. p. z roku 1869 obowiązuje, położonego nieruchomego majątku Aleksandra Agopsowicza i że do kierowania tym konkursem ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. radca Sądu krajowego Jakubowski, zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy, adw. dr. Maciej Krobicki w Kołomyi.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe, z któregobądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dnia 21go listopada 1889 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym Sądzie zgłosili, i aby przed komisarzem konkursowym na terminie na dzień 26go listopada 1889 r. o godzinie 9 przed południem, do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyi wykazali.

Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 9 października 1889 godz. 9 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“ ogłaszane.

Kołomyja, dnia 21 września 1889.

L. 5980 (6588 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach ogłasza wdrożone postępowanie konkursowe do majątku Karola Wanieka nieprotokołowanego kupca w Kętach zamieszkałego a to do całego ruchomego, gdziekolwiek znajdującego się i do nieruchomego majątku położonego w krajach, w których ustawa z dnia 25go grudnia 1868 Dz. pr. p. z roku 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Franciszek Xawery Homme c. k. Sędzia powiatowy w Kętach, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adwokat dr. Chrzanowski w Kętach ze substytucyą p. adwokata Korna w Wadowicach.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd, lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 21 października 1889 o godzinie 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego, na którym stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby o takowe nawet i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 15 listopada 1889 stosownie do przepisów ustawy konkursowej, unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w Sądzie obwodowym lub u komisarza konkursowego zgłosić i na terminie w dniu 16 grudnia 1889 r. o godzinie 10 przed południem odbyć się mającym, przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnym terminie stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Wierzyciele, którzy w Kętach lub w pobliżu nie mieszkają, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika tamże zamieszkałego w celu doręczania uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt zostałby kurator ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej.“

W Wadowicach, dnia 26 września 1889.

L. 10309 (6577 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, iż termin wyznaczony w sprawie konkursowej Władysława Illukiewicza do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności dnia 3 listopada 1889 na dzień 11 listopada 1889 przełożonym został.

Przemyśl, 18 września 1889.

Konkursa.

L. 34735 (6602 2—3)

Konkurs

na posady:

a. poczmistrza przy c. k. urzędzie pocztowym w Obertynie w powiecie Horodenki za kontraktem służbowym i kaucyą 500 zł. z płacą rocznych 500 zł. ryczałtu kancelaryjnego 120 zł. wynagrodzenia 450 zł za codzienne jazdy posłańcze do Niezwisk i 500 zł. za jazdy posłańcze do Korszowa.

b. expedyenta przy ck. urzędzie pocztowym w Felsztynie powiat Stare miasto za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 300 zł. z płacą rocznych 300 zł. ryczałtu kancelaryjnego 80 zł. i ugodzić się mającego wynagrodzenia za 3 a względnie 4 razowe jazdy posłańcze do dworca kolei Głęboka-Felsztyn.

Podania należy wnieść najpóźniej do 20 października br. w ck. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 30 września 1889.

L. 683 (6601 2—3)

Niniejszem rozpisuje się konkurs na posadę nauczyciela przy szkole filialnej w Porębie wielkiej.

Do posady tej przywiązana płaca 250 zł. i wolne pomieszkanie.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania należycie udokumentowane za pośrednictwem władzy przełożonej do ck. Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do końca października br.

Limanowa, dnia 27 września 1889.

L. 848 (6520 2—3)

C. k. Rada szkolna okręgowa ogłasza niniejszem konkurs na posadę nauczycielską przy szkole etatowej w Dobrotowie z roczną płacą 297 zł. 81 ct. dochodem z 2 morgów pola w kwocie 2 zł. 19 ct. i wolnem pomieszkaniem.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę mają wnieść należycie udokumentowane podania, z dołączeniem tabeli kwalifikacyjnej za pośrednictwem swych władz przełożonych najpóźniej do 15 listopada 1889.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej

Nadwórna, dnia 26 września 1889.

L. 1215 (6501 2—3)

Konkurs

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich ogłasza się niniejszem konkurs:

a. Przy szkołach etatowych w Borku Fałęckim i Łazanach z płacą po 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

b. Przy szkołach filialnych w Gruszowie, Kobierzynie, Krzesławicach, Podstolicach, Sidzinie, Stadnikach, Wrząsowicach i Włosaniu z płacą po 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

c. Przy szkołach 2 klasowych w Bierzanowie i Dziekanowicach posada młod. nauczyciela z płacą po 200 zł.

d. Przy szkole 3 klasowej w Gdowie posada młod. nauczyciela z płacą 200 zł.

Kandydaci ubiegający się o jednę z powyższych posad winni wnieść podania należycie udokumentowane z dołączeniem tabeli kwalifikacyjnej za pośrednictwem swoich władz przełożonych do ck. Rady szkolnej okręgowej w Wieliczce najpóźniej do dnia 15 listopada 1889.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

W Wieliczce, 15 września 1889.

L. 649 (6574 2—2)

Celem stałego obsadzenia ogłasza się niniejszem konkurs na następujące posady nauczycielskie:

a) przy szkołach etatowych z roczną płacą w kwocie 300 zł. i wolnem pomieszkaniem:

1. w Bełzcu wartość naturaliów wliczona do płacy wynosi 60 zł.
2. Brukenthalu (język wykładowy niemiecki) wartość naturaliów wynosi 58 zł.
3. w Korczminie.
4. Lubyczy wsi.
5. Ulhówku.
6. Żurawcach wartość naturaliów 54 zł.
7. Smolinie,

b) przy szkołach filialnych z roczną płacą w kwocie 250 zł. i wolnem pomieszkaniem:

1. w Hrebennem.
2. Horodzowie, wartość naturaliów wliczona do płacy wynosi 57 zł. 50 ct. aw.
3. Machnowie wartość naturaliów wynosi 90 zł.
4. w Poddębcach wartość naturaliów wynosi 90 zł.
5. w Stajach wartość naturaliów wynosi 20 zł.
6. w Szczepiatynie wartość naturaliów wynosi 54 zł.
7. w Tarnoszynie wartość naturaliów wynosi 83 zł. 40 ct.
8. w Wróblaczynie.
9. w Korczowie.

c) przy szkołach dwuklasowych posady nauczycieli młodszych:

w Magierowie i Niemirowie z płacą w rocznej kwocie po 270 zł. aw.

Ubiegający się o te posady winni wnieść podania należycie udokumentowane za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do końca października br.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

w Rawie, dnia 29 września 1889.

Rozmaite obwieszczenia.

(6564 3—3)

Pan dr. Karol Schweizer wpisany został z dniem 25go września 1889 na listę adwokatów z siedzibą w Tłumaczu.

Z Wydziału Izby adwokatów

Lwów, dnia 25 września 1889.

L. 4972. (6512 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Przeworsku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Majera Stelzera, że Semuel Stetzer wniósł przeciw niemu pozew drobiazgowy o 250 zł., że kuratorem dla niego ustanowiono Markusa Stelzera z Zagórza i termin do rozprawy na 14 października 1889 o 9 rano w tut. Sądzie wyznaczono, wzywa się przeto Majera Stelzera, aby ustanowionemu kuratorowi środków dowodowych dostarczył, lub innego pełnomocnika tutejszemu Sądowi wymienił.

Przeworsk, 10 lipca 1889.

L. 1382. (6480 2—3)

C. k. Sąd krajowy w sprawach cywilnych we Lwowie wzywa wierzycieli następujących w dniu 1 stycznia 1888 do zapłaty przypadłych kuponów od 6 prc. listów zastawnych c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie jakoto: siedmiu sztuk kuponów nominalnej wartości każdy po 307 od siedmiu 6 prc. listów zastawnych po 1000 zł. a. w. opiewających, a mianowicie: serya 1871 nr. 377, serya 1873 nr. 632, serya 1874 nr. 544, serya 1875 nr. 91, serya 1876 nr. 68, serya 1877 nr. 75 i serya 1880 nr. 291, jednego kuponu wartości nominalnej 15 zł. aw. od 6 prc. listu zastawnego na 500 zł. a. w. opiewającego, serya 1871 nr. 1113, siedmiu sztuk kuponów wartości nominalnej każdy po 3 zł. aw. od siedmiu 6 prc. listów zastawnych po 100 zł. a. w. opiewających, a mianowicie serya 1880 nr. 2105, serya 1880 nr. 2107, serya 1880 nr. 2109, serya 1880 nr. 2110, serya 1880 nr. 2111, serya 1880 nr. 2112, serya 1880 nr. 2113, aby kupony te w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni licząc od ostatniego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ tem pewniej sądowi przedłożyli, ileże w przeciwnym razie kupony powyższe za amortyzowane i pozbawione wszelkiej wartości uznane będą.

We Lwowie, 19 stycznia 1889.

L. 36846 (6597 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wzywa posiadacza p. Hermanowi Koch zaginionego weksla z daty Lwów, 14 grudnia 1888 na 50 zł. płatnego we Lwowie dnia 1 stycznia 1889 na zlecenie Hermana Koch, przez Hermana Koch wystawionego przekazanego na p. Edwarda Kulczyckiego we Lwowie i przez tegoż Edwarda Kulczyckiego akceptowanego, aby weksel ten do 45 dni od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w dzienniku urzędowym gazety lwowskiej w sądzie tutejszym tem pewniej przedłożył, inaczej weksel ten za amortyzowany uznany zostanie.

we Lwowie, dnia 21 września 1889.

L. 10742 (6430 2—3)

C. k. Sąd powiatowy del. S. II we Lwowie na prośbę Maryi z Zimelków Raobinek właścicielki realności pod lk. 66 w Brzuchowicach położonej zarządza postępowanie w celu umorzenia wierzytelności na mocy reskryptów dłużnych przez Piotra Czernika zeznanych z dnia 13 czerwca 1838 na sumę 26 zł 40 ct. mk. dla masy Piotra Hanuszewskiego, z Zamarstynowa z dnia 13 czerwca 1838 na sumę 40 zł. 35 ct. mk. dla masy Reginy Biernaczek z Zubrzy i z tej samej daty na sumę 36 zł. 15 ct. mk. dla masy Jakóba i Agnieszki Szewczuk z Zamarstynowa.

Na mocy ugody między Piotrem Czernikiem a Weroniką Czernik w obec justyceyariatu lwowskiego zawartej sumę 200 zł. wal. wied na rzecz małoletnich dzieci Pawła Czernika t. j. Łukasza i Maryanny Czerników w stanie biernym realności l. k. 66 wyk. hipot. 63 gminy kat. Brzuchowice poz. 2 i poz. 3 karty C. od przeszło 50 lat intabulowanych, wzywając wszystkich którzy do tych pretensyi roszczą sobie jakie prawa, żeby takowe najdalej do dnia 30 listopada 1890 włącznie zgłosili tem pewniej ile że po bezskutecznym upływie tego terminu na ponowne żądanie podającej nastąpi umorzenie powyższych intabulacyi i wykreślenie takowych wraz z odnoszącymi się do nich dalszymi wpisami.

Lwów, 22 sierpnia 1889.

L. 3841 (6517 2—3)

Dla niewiadomego z miejsca pobytu Marcina Schabowskiego celem przeprowadzenia dochodzenia o pozbawienie go władzy ojcowskiej nad małoletniemi jego dziećmi Waleryą i Henryką na czas jego nieobecności ustanawia ck. Sąd powiatowy w Tuchowie kuratorem p. Jana Koszycą a do dochodzenia wyznacza się termin na dzień 13 listopada 1889 o godzinie 8 z rana na który się wzywa Marcina Schabowskiego.

Tuchów, dnia 19 września 1889.

L 7738 (6510 2—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomę Maryannę Nowicką że w skutek zgłoszenia c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w likwidacyi rezolucyą z dnia 16 kwietnia 1887 l. 7856 dozwolono na podstawie reskryptów dłużnych z 10 października 1872 l. 31310 i z 4 maja 1876 L. R. 541 wpisu prawa zastawu dla sumy 100 zł. i 50 zł. zpn. na rzecz Zakładu w stanie biernym realności lk. 73 w Rzochowie Ignacego i Maryanny Nowickich własnej i że rezolucyę powyższą, doręczono obecnie ustanowionemu kuratorowi adwokatowi dr. Brandtowi z Mielca.

Wzywa się zatem Maryannę Nowicką aby kuratorowi środków do obrony dostarczyła, lub innego sobie pełnomocnika zamianowała, gdyż winę złych następstw sama sobie przypisaćby musiała.

Mielec, 28 czerwca 1889.

L. 9414 (6586 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tarnobrzegu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Nagoreckiego, że na skargę Leiby Hausera przeciw niemu pto 50 zł. aw. dla niego Jan Piasecki kuratorem ustanowiony i termin do rozprawy na dzień 14 października 1889 o 8 godzinie z rana ustanowiony został.

Wzywa się zatem Michała Nagoreckiego, aby z ustanowionym dlań kuratorem się porozumiał, albo sądowi innego zastępcę swego przedstawił.

C. k. Sąd powiatowy

Tarnobrzeg, dnia 14 sierpnia 1889.

Doniesienia prywatne.

Dyetaryusz 6594
uzdolniony we wszystkich gałęziach manipulacyjnych, nadto posiadający egzamin tabularny, poszukuje umieszczenia. Poste restante J. K. L. Ropczyce.

Pożyczkę na 6 procent 6638
zaciągnąć mogą zaraz i pod dyskrecyą urzędnicy, oficerowie, przemysłowcy i wszyscy, posiadający stałe pomieszkania roczne za spłatą kapitału w ćwierćrocznych lub 25-miesięcznych ratach. Adres J. Gelb, Budapest, Seminärgasse Nr. 10. Na odpowiedź należy dołączyć 15 ct. w markach listowych.

4122 FARBY

FARBY

WILLA

w guście szwajcarskim, wytwornie urządzona, o 4 pokojach, kuchni, spiżarni, sieni z pralnią i werandie oszklonej, przytem 16 morgów dobrego gruntu (role, łąki i ogrody) w jednym kawałku, z budynkami gospodarczymi, a to: dom czeladni, stajnie, wozownia, stodoła, szopy, chlewy, 2 murowane piwnice a 1 ziemna, studnia pompowa w skale z wyborną wodą źródłową, całe obejście (budynki) oparkanione, wszystko zupełnie nowe i doskonale budowane, w miejscu pięknem blisko lasu i młynówki, w której kąpać się można. 10 kilometrów od Lwowa, z powodu stosunków familijnych do sprzedania. Długów żadnych, cena 7000 zł. w. a. Na żądanie można nabyć także inwentarz żywy i martwy. — Bliższa wiadomość z grzeczności w Administracyi „Gazety Lwowskiej".

L. 4974 (6576 1—3)

Obwieszczenie.

Dnia 29 października 1889 odbędzie się publiczna licytacya celem wydzierżawienia prawa propinacyi wódczanej, piwnej i miodowej, oraz prawa poboru opłaty gminnej, gminie miasta Drohobycza przysługującego, na przeciąg lat trzech od 1 stycznia 1890 do 31 grudnia 1892 r.

Jako cenę wywołania ustanawia się czynsz roczny:

1. za prawo propinacyi	31.667 zł.
2. za prawo poboru opłaty gm.	23.333 zł.
razem	55.000 zł.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 5.500 zł.

Oferty pisemne należycie ostemplowane, przez oferenta własnoręcznie podpisane i opieczętowane, wnosić można w dniu wyżej oznaczonym do godziny 12 w południe ne ręce komisyi licytacyjnej.

Bliższe warunki licytaczyjne przejrzane być mogą codziennie w Magistracie tutejszym w godzinach urzędowych.

Warunki te wyłożone zostały również w urzędach gminnych wszystkich większych miast kraju.

Z Magistratu
Drohobycz, 27 września 1889

Zmiana pomieszkania.
Podpisana ma zaszczyt uwiadomić P. T. Pań, że
Pracownię sukien damskich
przeniosła na ulicę Halicką l. 8, wchód od ulicy Boimów l. 4, III. piętro nr. 13 drzwi.
Dziękując za dotychczasowe, polecam się dalszym względom. Staraniem mojem będzie tak jak dotychczas i nadal wszelkim wymogom zadośćuczynić.
Z głębokim szacunkiem
Ludmiła Pizuńska.

L. Marek
Lwów, Rynek L. 9,
Pierwsza konces.
szkoła muzyczna.
Nauka gry na fortepianie
w trzech oddziałach — od początków do wydoskonalenia gry
Nauka spiewu solowego.
Nauka spiewu choralnego. — Nauka zasad muzyki i harmonii, — Nauka deklamacyi i mimiki. — Kurs przygotowawczy do występów operowych na scenie i koncertowych.
Główny skład
fortepianów, pianin i organów z najlepszych fabryk wiedeńskich, berlińskich, paryskich itd
Zastępstwo Bösendorfera i Pleyela.
Gwarancya i ceny najumiarkowańsze.
Ułatwienia nadzwyczajne dla kupujących, także możebne w ratach miesięcznych po 15 zł.
Również wypożyczalnia instrumentów i zamiana za używane 7

Premiowana za swe wyroby srebrnym medalem na wystawie hygienicznej we Lwowie
apteka pod „Złotym Słoniem"

ZIOŁKA PIERSIOWE
dr. Seeburgera.

jako niezawodnie skutkujący środek przeciw uporczywym katarom płuc i krtani, kaszlom, zapaleniem gardła i płuc, chrypce i innym chorobom piersiowym.
Cena pakietu 20 ct. wal. anstr.
Upraszam zwracać uwagę na to, by na każdej paczce „ziółek piersiowych dr. Seeburgera" jako wyłączny skład apteka pod „Złotym Słoniem" **Henryka Blumenfelda** we Lwowie, uwidocznioną była 6289

Dr A. Seeburger

L. 1764 (5603 1—3)

Konkurs

na wypracowanie szkiców budowy gmachu dla muzeum przemysłowego we Lwowie imienia „Cesarza Franciszka Józefa I."

Celem urzeczywistnienia aktu fundacyjnego galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie, postanawiającego wybudowanie gmachu dla Miejskiego Muzeum przemysłowego we Lwowie imienia „Cesarza Franciszka Józefa I.", ogłasza niniejszem Dyrekcya galicyjskiej Kasy oszczędności w porozumieniu z gminą król. stoł. miasta Lwowa konkurs dla architektów krajowych, bez względu na miejsce ich pobytu, na wypracowanie szkiców budowy gmachu dla rzeczonego Muzeum.

Każdy z architektów, pragnący wziąć udział w konkursie, otrzyma na żądanie:

a) szczegółowy program gmachu wraz z warunkami, według których szkic ma być wypracowany;

b) plan sytuacyjny miejscowości, na której Muzeum ma stanąć, wraz ze znamionami wysokości terenu;

c) układ warstw gruntowych w trzech otworach próbnych;

d) szczegółowe warunki konkursów ogólnego i ściślejszego, tudzież postanowienia co do oddania kierownictwa budowy.

Wyznaczone są trzy nagrody w kwotach 1.000, 600 i 400 zł. zaś osobne wynagrodzenia po 1000 zł. w konkursie ściślejszym.

Lwów, dnia 1 października 1889.
Dyrekcya galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie.

Pod gwarancyą!
Nie ma nic lepszego nad
Francuską masę
do zapuszczania miękkich i twardych podłóg. Jedyny skład 6642
Alojzy Hübner, Lwów,
ulica Karola Ludwika L. 13.

Wyśmienity, prawdziwy francuski
COGNAC
vieux Champagne 5355
wysyłam osłony i franko do wszystkich miejsc Austro-Węgier za pobraniem za
6 zł. za 4-litrową beczułeczkę pocztą,
15 zł. za paczkę z 12 wielkiemi 3/4 litrowemi flaszkami, koleją
R. MAITI, Triest.

MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN
W PARYŻU

Maść ta leczy **wrzodzianki, pryszcze, czerwoności, krosty, węgry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty** na częściach ciała **porosłych włosami** i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje **natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa naporost włosów.**
Słoik 2 franki we Francyi w Paryżu w aptece p. **MOULIN**, 30, ulica Louis-le-Grand.
We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha i Wewiórskiego; — w Krakowie: w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.
We Lwowie w aptece p. Ruckera. 3583

Dr. J. Dukiet
osiadł w pierwszych dniach września w **Przemyślu** i ordynuje w **chorobach kobiecych i ortopedycznych.**

Kuracyjne winogrona feslawskie
szczepu włoskiego poleca 5805
handel KAROLA BALLABANA we Lwowie.
Łaskawe zamówienia z prowincyi uskuteczniam odwrotną pocztą.

JAN IHNATOWICZ
poleca
niezawodne i wypróbowane środki kosmetyczne
odszczególnione 10 medalami zasługi i 2 dyplomami honorowymi.

PUDER książęcy. Jest to najczystsza i najdelikatniejsza mączka ryżowa, przyjemnie przylega do twarzy, nadaje piękną, naturalną białość i jest nieocenionym środkiem do upiększenia twarzy. — Pudełko małe pudru białego 60 ct., większe 1 zł. z łabędzikiem zł. 1.50. Różowy dla blondynek i kremowy dla szatynek i brunetek, małe pudełko po 70 ct., większe zł. 1.20, z łabędzikiem zł. 1.60.

WODA fiołkowa usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki, pory i dołki ospowe. Twarz odświeża, wybiela i wydelikaca. — Cena 1 zł. w. a.

WALENTIN najsilniejsze wypadanie włosów wstrzymuje, cebulki włosowe wzmacnia i do wytwarzania włosów pobudza. — Cena flakonu 3 zł. Pół flakonu zł. 1.60

CEZARIN niezawodny środek na **wygubienie nagniotków.** Pudełko 40 ct.

NIGRETINA wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwały i piękny kolor czarny lub ciemny. — Cena 1 zł.

Nabyć można we LWOWIE w sklepach własnych: ulica Kopernika L. 3 i ulica Halicka róg Wałowej L. 25, w KRAKOWIE Sukiennice L. 20, w CZERNIOWCACH Rynek L. 2, oraz we wszystkich pierwszorzędnych sklepach i aptekach.

PAPIER FAYARD et BLAYN
Przeszło SZEŚĆDZIESIĄT LAT POWODZENIA świadczą o skuteczności leczenia: **katarów, reumatyzmu, irrytacyj piersiowych, boleści, zwichnień, ran, oparzeń, nagniotków, odgniotków pomiędzy palcami i odmrożeń.** We wszystkich aptekach. (Wymagać własnoręczny podpis.) 6572

Oryginalna chińska i japońska
Wystawa haftów jedwabnych
we Lwowie, 6630
w hotelu Francuskim pokój nr. 7, I. piętro.
Ostatnie dwa dni sprzedaży!
Wszystkie jeszcze w zapasie będące towary jako to: 3 parawany, 2 portyery, 5 dekoracyj ściennych (paneaux), kilka ozdobnych misek i waz, rozmaite bogato wyrabiane oryginalne japońskie przedmioty sztuki, zostaną dla uniknięcia trudów i kosztów transportu napowrót, sprzedane **w sobotę**
od godziny 10 z rana do 5 wieczór
tudzież w niedzielę dnia 6 bm. Od g. 10 do 12 w poł.
po prawdziwie bajecznie niskich cenach.
w hotelu Francuskim pokój nr. 7.

Zniżone ceny nafty.

Sprzedaż hurtowna odbywa się w głównym składzie ulica Sykstuska L. 47.

W moich sklepach i głównym magazynie
utrzymuję tylko najlepsze gatunki
Nafty krajowej niezapalnej
Sprzedaję takową detailicznie po cenach najmierniejszych

1 litr nafty podwójnie rafinowanej, bezwonnej, **kryształowej**	po	**24** ct.
„ „ „ **salonowej** Nr. 0	„	**22** „
„ „ czystej **białej** Nr. 1.	„	**20** „
„ „ „ **gospodarskiej** Nr. 2.	„	**18** „

Kupującym przynajmniej naraz **10 litrów opuszczam** z cen powyższych **2** centy na litrze i **odstawiam** zamówioną naftę do **domu.**
Przy odbiorze całemi beczkami około 180 litrów daję stosowny rabat.
Ktoby stoli większej ilości u siebie przechowywać nie chciał, otrzyma asygnaty, za któremi zakupioną naftę częściowo w każdym moim sklepie odbierać może. Przy częściowym jednakże odbiorze daję opustu jednego centa na litrze
Do lamp błyskawicznych mam osobny gatunek oszczędnie a dobrze palącej się nafty, 6328
którą przy większym odbiorze litr po 18 ct. sprzedaję.

Na prowincyę wysyłam za przekazem do wszystkich stacyj kolei zamówioną naftę dwa razy tygodniowo.

Piotr Miączyński,
we Lwowie, ulica Sykstuska L. 47.

Zamówienia przyjmują wszystkie moje sklepy. Litr mierzy się pełno.

Do głównego magazynu telefon nr. 159.

BANK KRAJOWY

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Księstwem Krakowskiem

X. Losowanie
4½% krajowych listów zastawnych
dnia 1 października 1889.

Ser. I. na 50 zł. Nr. 93 379 402 458 622 693 1032 1063 1066 1265 1391.
Ser. II. na 100 zł. Nr. 5 17 243 359 532 640 881 1428 1481 1483 1855 2258 2291 2380 2409 2698 3135 3472 3633 3650 3959 4182 4480 4502 4611 4648 4706 4736 4740 4769 4912 5341 5512 5578 5584 5684 5693.
Ser. III. na 500 zł. Nr. 172 213 308 316 443 636 792 870 1054 1184 1246 1275 1404 1683 1807 1832 1840.
Ser. IV. na 1.000 zł. Nr. 230 286 308 472 547 582 686 739 1074 1095 1156 1158 1492 1012 2312 2633 2663 2673 2710 3177 3192 3361 3781 3790 3812 4184 4221 4279 4324 4419 4420.
Ser. V. na 5.000 zł. Nr. 446 449 684 744 862 872 1095 1191 1288 1382 1658.

Listy wylosowane płatne są 31 Grudnia 1889.

PROSPEKT.

Wolne od podatku 4% obligacye funduszu propinacyjnego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem
w łącznej kwocie imiennej wartości 62,200.000 złotych wal. austr., spłacalne al pari najpóźniej w przeciągu lat 26 od 1 stycznia 1890 roku począwszy.

Na mocy sankcyonowanej najwyższem postanowieniem ustawy krajowej Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem z dnia 22 kwietnia 1889 (dz. u. kr. nr. 30) przechodzi począwszy od dnia 1 stycznia roku 1890 prawo wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych na kraj, względnie na krajowy fundusz propinacyjny a to do końca roku 1910 z którym to terminem prawo to zupełnie ustaje, w zamian zaś otrzymują dotychczasowi właściciele prawa propinacyi drogą ustawodawczą określone odszkodowanie za odjęcie im tego prawa.

Celem uzyskania potrzebnych na to odszkodowanie funduszów emitowano na podstawie tejże samej ustawy 4-prc. obligacye funduszu propinacyjnego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem w łącznej kwocie im. wart. 62,200.000 złotych wal. aust. w sztukach po zł. wal. austr. 50, 100, 500, 1.000, 5.000 i 10.000, na okaziciela opiewających, co do których obowiązują następujące postanowienia:

A) Za należytą wypłatę zapadłych kuponów tudzież wylosowanych obligacyi odpowiadają:

I. Fundusz propinacyjny;

II. Fundusz rezerwowy;

III. Fundusz krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

I. Do funduszu propinacyjnego wpływać będą następujące pobory:

a) dochód uzyskany przez wykonywanie do końca r. 1910 prawa propinacyi w zarządzie c. k. Dyrekcyi funduszu propinacyjnego, który to dochód według urzędowych fasyi i po potrąceniu podatków, wynosi obecnie kwotę około zł. a. w. 2,987.000 rocznie;

b) dochód określony w §§. 20—23 i 32—35 ustawy krajowej z dnia 30 grudnia 1875 dz. u. kr. Nr. 55 ex 1877 pochodzący o opłat szynkarskich, z opłat od zakładania gorzelń, browarów i miodosytni, jakoteż z grzywien za przekroczenia propinacyjne.

Rzeczone pobory wynoszą według wykazów urzędowych rocznie zwyż złr. wal. austr. 200.000.

c) subwencya państwowa, udzielona ustawą państwową z dnia 20 czerwca 1888 dz. u. p. nr. 95 §. 2 l. B ze skarbu państwa a wynosząca kwotę około zł. austr. wal. 875.000 rocznie, aż do roku 1910 włącznie:

d) pobory należytości szynkarskich oraz innych dodatków krajowych, które będą mogły być na podstawie ustawy z dnia 22 kwietnia roku 1889 dz. u. kr. nr. 30 przez Galicyjcki Sejm osobną ustawą nałożone w takiej wysokości, jakaby się okazała potrzebną, aby pozostała ewentualnie niespłacona jeszcze z końcem roku 1910 reszta kapitału pożyczki mogła być w dalszych 5 latach oprocentowaną i umorzoną.

II. Fundusz rezerwowy funduszu propinacyjnego utworzonym będzie przedewszystkiem z majątku zakładowego dotychczasowego Galicyjskiego funduszu propinacyjnego uzbieranego w myśl ustawy z 30 grudnia 1875 dz. u. kr. nr. 55 ex 1877 w kwocie w jakiej się takowy z końcem roku 1889 przedstawi, a obliczonej na podstawie dat przedłożonych przez Galicyjski Wydział krajowy w przybliżonej cyfrze zł. 5,200.000.

Fundusz rezerwowy będzie oprocentowanym i oddzielnie administrowanym.

III. W myśl §. 23 ustawy krajowej z dnia 22 kwietnia 1889 dz. u. kr. nr. 30 odpowiada po nadto za należyte dopełnienie zobowiązań funduszu propinacyjnego wobec posiadaczy obligacyi tegoż funduszu, krajowy fundusz Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

B) Do zarządu funduszem propinacyjnym została ustanowioną c. k. Dyrekcya galicyjskiego funduszu propinacyjnego pod przewodnictwem c. k. Namiestnika.

C) Według ustawy z 22 kwietnia 1889 dz. u. kr. nr. 30 §. 2 alinea 3 i ustawy państwowej z 21 kwietnia 1889 dz. u. p. nr. 58 są kupony od tej pożyczki wolne od wszelkiego potrącenia na podatki i należytości stemplowe.

D) W myśl ustawy państwowej z 27 maja 1889 dz. u. p. nr. 84 mogą być używane te obligacye do lokacyi kapitałów fundacyjnych, zakładów pozostających pod nadzorem publicznym, kapitałów pupilarnych fidei-komisowych i depozytowych, jakoteż kaucyi służbowych, kontraktowych i t. p.

E) Obligacye opatrzone są 4-prc. półrocznie z dołu 30 czerwca i 31 grudnia każdego roku płatnymi kuponami.

Spłata całego kapitału ma nastąpić najpóźniej w ciągu 26 lat przez wylosowanie al pari.

Losowania odbywają się dwa razy do roku, a mianowicie z końcem czerwca i z końcem grudnia każdego roku, a wypłata wylosowanych obligacyi następuje z końcem półrocza następnego.

Wypłata zapadłych kuponów i wylosowanych obligacyj odbywa się bez wszelkiego potrącenia: we Lwowie w c. k głównej kasie krajowej jako kasie galicyjskiego funduszu propinacyjnego, we Wiedniu w c. k. uprzyw. austr. Banku dla krajów koronnych i we wiedeńskiem stowarzyszeniu bankowem (Wiener Bank-Verein), a nadto w miejscach wypłat w kraju i zagranicą, później w drodze urzędowych ogłoszeń oznaczyć się mających.

F) W myśl §. 20 ustawy krajowej z 22 kwietnia 1889 dz. u. kr. nr. 30 przysługiwało właścicielom prawa propinacyi najdalej do dnia 20 czerwca 1889 prawo żądania przyznanego im odszkodowania w obligacyach w naturze, wszakże do końca roku 1894 nieprzedajnych (winkulowanych).

Dewinkulacya takich obligacyi przed tymże turminem może nastąpić tylko za przyzwoleniem nabywców pożyczki.

C. k. Dyrekcya funduszu propniacyjnego dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Zaproszenie do subskrypcyi.

Z emitowanych według przedłożonego prospektu

a. w. 62,200.000 wolnych od podatku 4prc. Obligacyi Galicyjskiego funduszu propinacyjnego

zostaje zarezerwowaną i zawinkulowaną kwota około a. w. zł, 24,000.000 dla właścicieli prawa propinacyi w celu wydania im takowej w naturze w stósownym czasie, resztę zaś objęte drogą kupna niżej podpisane instytucye bankowe. Kwota ta wynosi

imiennej wartości a. w. zł. 38,000.000

i przeznacza się ją niniejszem do subskrypcyi. Subskrypcya odbędzie się

dnia 9. października 1889.

a mianowicie:

w BERLINIE w „Deutsche Bank“ i w „Dresdner Bank“
w FRANKFURCIE n/M „Deutsche Vereinsbank“ i w Filii „Deutsche Bank“;
w STUTTGARDZIE w „Württembergische Vereinsbank“ i w Württembergische Bankanstalt vorm Pflaum & Co“;
w MONACHIUM w „Beyerische Hypotheken und Wechsel-Bank“;
w STRASSBURGU w „Bank von Elsass nnd Lothringen“, jakoteż we Filiach tego Banku w Metz, Nancy, Mühlhausen i Markirch;
w ZURYCHU w Szwajcarskim Zakładzie kredytowym;
w BAZYLEJI u pp. Speyr & Spół.; w Bazylijskiem Stowarzyszeniu bankowem; w Bazylijskim Banku handlowym;
w GENEWIE u pp. A. Cheneviére i Spół.;
we WIEDNIU w c. k. uprz austryackim Banku dla krajów koronnych i w „Wiener Bank Verein“;
we LWOWIE **w Banku krajowem Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem i we wszystkich tegoż Banku Zastępstwach**;
we LWOWIE **w Galicyjskim Banku Kredytowym i w domu bankowym Sokal i Lilien;**
w KRAKOWIE **w Towarz. wzajemnego kredytu i w domu bankowym Blau i Epstein;**
w PRADZE w „Czeskim Union Bank“ i „Zivnostenka Banka pro Cechy a Moravu“ i w mających przez tenże bank oznaczyć się w Czechach miejscach subskrypcyjnych;
w BERNIE w „Mährische Escompte Bank“;
w GRAZU u p. A. Neuhold;
w TRYJESCIE w „Banca Commerciale Triestina“;
w INSBRUKU u p. M. Loeve;
w CELOWCU u p. J. M. Rothauer;
w LUBLANIE u p. J. C. Mayer;
w LINCU w „Bank für Oberösterreich u. Salzburg“;
w SALCBURGU u p. Carl Spängler

pod następującymi warunkami:

I. Cena subskryycyjna wynosi

91.25%

natomiast ze względu na okoliczność, iż 4prc. obligacye są oprocentowywane od dnia 31 grudnia 1889 r. począwszy — otrzyma subskrybujący przy odbiorze przydzielonych dział sztuk bonifikacyą 4pr. odsetek za czas od chwili podjęcia do dnia 31 grudnia r. 1889 w gotówce.

II. Przy subskrybowaniu winna być złożoną kaucya w wysokości 5pr. subskrybowanej imiennej kwoty a to w gotówce, lub też w takich efektach według kursu dziennego, które przez dotyczące miejsce subskrypcyjne, jako dopuszczalne uznanymi zostaną.

III. Przydzielenie nastąpi o ile możności niezwłocznie po zamknięciu subskrypcyi. Na wypadek, gdyby przydzielenie okazało się mniejszem od zgłoszenia otrzyma subskrybujący natychmiast zwrot przypadającej zwyżki kaucyjnej.

IV. Każde miejsce subskrypcyjne ma prawo oznaczyć wysokość kwoty każdego przydzielenia według własnego uznania.

V. Subskrybent winien przydzielone mu obligacye podjąć najpóźniej do dnia 15. listopada 1889, a to za wpłatą przypadającej kwoty resztującej.

Przy odbiorze sztuk zostanie złożona kaucya wliczoną, względnie zwróconą.

Zgłoszenia na oznaczone z góry sztuki będą mogły być o tyle uwzględnione o ile to według uznania miejsc subskrypcyjnych z interesem innych subskrybentów da się pogodzić

We Wiedniu, dnia 3. października 1889.

Wiedeńskie Stowarzyszenie bankowe (Wiener Bank-Verein). **C. k. uprz. Bank dla krajów koronnych.**

ODEZWA.

Ogłaszając powyższy Prospekt i Zaproszenie, zalecamy także ze swej strony niniejszą **SUBSKRYPCYĄ** a na mocy przyznanego nam ze strony Wydziału syndykackiego prawa, urządzamy dalsze miejsca subskrypcyjne, jak następuje;

w KRAKOWIE u p Alberta Mendelsburga i u p. Augusta Raczyńskiego;
w RZESZOWIE u pp. Matzner & Holzer;
w STANISŁAWOWIE u pp. S. Kornblüh & Kanner.

We Lwowie, dnia 3. października 1889.

Bank krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.
Galicyjski Bank kredytowy.
Towarzystwo wzajemnego kredytu w Krakowie, zaregestrowane Stowarzyszenie z ogr. odpowiedzialnością.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.